Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 336. — ROK XXXIX.

NIEDZIELA
11 GRUDNIA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Niepokojące ewolucje

Im dłużej trwa t. zw. wychowanie państwowe, któremu podlega nie tylko młodzież szkolna, ale także starsze społeczeństwo, tem widoczniejsze stają się skutki stosowanych przy tem metod. Wszystko się wychowywa, wszystko upaństwawia, wszystko usiłuje się nasycić „państwowotwórczemi ideami", a rezultatem tego jest coraz silniejszy wzrost tendencji odśrodkowych, coraz większy zanik poczucia państwowego i coraz głębsza radykalizacja wsi i miast. Nawet w najbardziej bezspornych dziedzinach życia publicznego, które dawniej nie nasuwały nigdy żadnych wątpliwości, panuje dziś zamęt i chaos, graniczący niekiedy z prawdziwą anarchją. Widać, że wszędzie odbywa się przewartościowanie dotychczas obowiązujących pojęć i to w kierunku najmniej pożądanym. Na tle powszechnej apatji i zniechęcenia, na które skarżył się nawet płk. Sławek w swem przemówieniu, skomentowanem później przez „Gazetę Polską" w ten sposób, aby tych, którzy jeszcze zachowali zdolność łudzenia się, pozbawić wszelkiej nadziei, jaskrawo odbijają się pewne fakty, które jeszcze rok temu nie byłyby do pomyślenia. Coś się psuje w usanowanem państwie. Powiązana grubemi nićmi ideologja rozłazi się na wszystkie strony, a system „wychowawczy", wprowadzany w życie bezwzględnie i z wielkim nakładem energji, zawodzi na całej linji. Niema dziś już ani jednego zakątka w Polsce, aby nie zdawano sobie z tego sprawy. Stąd pochodzą zjawiska, które muszą budzić niepokój nie o dalsze losy regim'u, ale o normalny rozwój państwa...

Już na pierwszem posiedzeniu Sejmu zaszedł fakt, nad którem, zdaniem naszem, nie można przejść obojętnie do porządku dziennego. Mamy na myśli przemówienie posła z P. P. S., p. Zaremby, w dyskusji nad projektem ustawy o poborze rekruta. Nie chodzi nam o merytoryczne rozważanie jego stanowiska, ale o formę, w jaką on ujął stosunek swego klubu i swego stronnictwa do kwestji poboru wojskowego. Zdaje się, że nie odbiegniemy od prawdy, gdy powiemy, że w podobny sposób jeszcze nie przemawiano w Sejmie. Były w tem przemówieniu akcenty nowe, których dotąd unikano celowo, to też jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że zrobiło ono duże wrażenie. Nawet na ławach B. B. musiano odczuć, że ewolucja w radykalnym kierunku, której świadkami jesteśmy nie od dziś i nie od wczoraj, czyni coraz większe postępy; że cały szereg względów, z któremi do tej pory liczyła się opozycja przy swych wystąpieniach publicznych, jakgdyby się usunęło z zakresu jej widzenia. To nie mogło ujść uwagi obozu sanacyjnego. Inna rzecz, czy zrozumie on znaczenie tego faktu i wyciągnie z niego należyty wniosek. My nie mamy pod tym względem żadnych złudzeń.

Zresztą, uwagi „Gazety Polskiej" na ten temat dają wystarczającą odpowiedź na mogące powstać w tym względzie wątpliwości. Powołując się na oświadczenie posła Zaremby, że „tylko na podstawie głębokiego zaufania do rządu" można państwu dawać rekruta, przypomina „Gazeta Polska", że „P. P. S. w ciągu lat 13 istnienia niepodległego Państwa Polskiego nigdy nie uzależniała prawa poboru rekruta przez Państwo od charakteru politycznego Rządu. Czy premjerem był Paderewski, czy Witos I, czy Witos II-gi, czy Witos III-ci, czy Piłsudski, czy Bartel I, czy Bartel II-gi, czy Bartel III-ci, czy ministrem wojny był Wroczyński, czy Sosnkowski, czy Szeptycki, czy Sikorski — P. P. S. nie odmawiała Państwu żołnierza. Miała słuszność. Bowiem niezależnie od wszelkich wewnętrznych rozgrywek politycznych musi istnieć siła zabezpieczająca życie Państwa przed obcą interwencją. Tą siłą jest wojsko...".

Tak było istotnie dotychczas i cały dramat współczesnej rzeczywistości polskiej polega na tem, że zaczyna się dziać inaczej. „Gazetę Polską" to oburza i nie dziwimy się temu wcale, ale nie wydaje się nam, aby do tego można było się ograniczyć. Trzeba się poważniej wgłębić w tę niepokojącą ewolucję, zrozumieć jej przyczyny i przewidzieć jej możliwe konsekwencje. Tego „Gazeta Polska" nie czyni. Irytuje się, miota w gniewie, albo ucieka się do takich ryzykownych twierdzeń, że „dopiero od maja 1926 r. wojsko zeszło z ulic miasta, a polityka wyszła z wojska"... Sprawa jest zbyt poważna, aby ją w ten sposób można było zbyć.

Ewolucja, której dowodem jest wystąpienie przedstawiciela P. P. S. w Sejmie, nie ogranicza się do tego jednego odcinka, ale ogarnęła już całe życie polskie, wszystkie jego dziedziny i wszystkie związane z niemi problemy. I towarzyszy jej ogólne zobojętnienie, które jest tak wielkie, że nawet w tej sprawie, posiadającej głębsze i zasadnicze znaczenie, w opinji publicznej nie zaszedł żaden odruch, nie nastąpiła nawet minimalna reakcja. Już to jedno, gdyby nie było nawet innych objawów, potwierdza naszą tezę, że owo „wychowanie państwowe", o którem tak głośno w ostatnich czasach, daje wyniki nie te, jakich oczekiwano, ale zupełnie inne...

Jest to temat do bardzo poważnych refleksyj, zarówno dla jednej, jak i dla drugiej strony. ale przedewszystkiem powinien się nim zająć ten obóz polityczny, którego wyrazicielem jest „Gazeta Polska". Nie wszystko da się zakrzyczeć, pomijając już to, że krzyki, podnoszone zbyt często — a tak właśnie dzieje się ostatnio — przestają robić wrażenie.

A. D.

Senat zbierze się 16 bm.

Warszawa 10. 12. (Telef. wł.). Pierwsze w bieżącej sesji budżetowej posiedzenie Senatu odbędzie się **dnia 16 b. m. o godz. 16-tej.** Przed posiedzeniem plenarnem zbierze się na obrady **Komisja Spraw Zagranicznych** Senatu dla załatwienia szeregu ratyfikacyj. Na porządku dziennym plenum Senatu znajdą się **ratyfikacje, przyjęte w komisji, oraz przemówienie marszałka Senatu p. Raczkiewicza z okazji 10-lecia Senatu.**

P. Patek ambasadorem w Waszyngtonie.

Warszawa 10. 12. (Telef. wł.). Rada Ministrów zadecydowała zmianę na dwu naszych placówkach dyplomatycznych: **w Waszyngtonie i w Moskwie.** Ambasador Rzplitej w Waszyngtonie **będzie odwołany do centrali,** zaś ambasadorem na jego miejsce będzie mianowany poseł w Moskwie **p. Patek.** Stanowisko posła w Moskwie zajmie obecny poseł Rzplitej w Wiedniu **p. Łukasiewicz.** Do obsadzenia pozostaną trzy placówki: **w Wiedniu, w Rzymie, oraz w Rydze.**

Relegowanie dwóch studentów z Uniw. Warsz.

Warszawa 10. 12. (Telef. wł.). Komisja dyscyplinarna senatu Uniw. Warszawskiego **relegowała z powodu ostatnich zajść na dwa lata studenta pierwszego roku prawa Woźniaka, a na 6 miesięcy studenta czwartego roku prawa A. Maszewskiego.** Senat Politechniki Warszawskiej ma rozpatrywać **30 analogicznych spraw.**

Warszawa 10. 12. (Telef. wł.). W godzinach południowych odbyły się wiece **akademickie na Uniwersytecie, na Politechnice, oraz w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.** Wiece miały przebieg spokojny.

Podniesiono na nich, że winę zajść lwowskich ponosi prasa żydowska, oraz **żydowscy** przywódcy. Mówcy domagali się wprowadzenia **numerus clausus,** zwolnienia aresztowanych studentów i ukarania pośrednich sprawców wypadków lwowskich.

SAMOBÓJSTWO KWESTORA UNIWERSYTETU.

Warszawa, 10. 12. (Telef wł.) W nocy wystrzałem z rewolweru **popełnił samobójstwo kwestor Uniw. Warszawskiego Henryk Wagner.** Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

O czem piszą inni?..

Jakiż to odsetek?

„Nowy Dziennik“ żżyma się na „Głos Narodu“ z powodu, że w sprawozdaniu z procesu komunistów w Krakowie, na 40 nazwisk oskarżonych nie umieściliśmy wszystkich nazwisk polskich komunistów, natomiast umieściliśmy szereg nazwisk żydowskich.

„Wyszukuje się — pisze „Nowy Dziennik“ każdy wypadek aresztowania komunisty-żyda, robi się z tego największą sensację, rozdmuchuje się do miary wielkiego procesu politycznego każdą najmniejszą rozprawę sądową komunistów żydowskich.

Jednem słowem czyni się to wszystko, aby w społeczeństwo polskie wpoić głęboko przekonanie: komunizm w Polsce propagują, i wyznawcami jego są — żydzi.

Metody te piętnowaliśmy już nieraz. Wykazywaliśmy już jasno i dobitnie, że żydzi stanowią tylko **pewien odsetek wśród komunistów w Polsce**, a jedynie pewne „taktyczne“ posunięcia powodują, iż sprawie nadaje się inny wygląd, aniżeli on jest w rzeczywistości“.

Zamiast cicho siedzieć, „Nowy Dziennik“ występuje z pretensjami. Byłoby jeszcze w porządku, gdyby pretensje zwracał do żydowskiego społeczeństwa, że tylu wydaje bolszewików. Ale nie do zniesienia arogancją jest, gdy pretensje ma do nas. I to, o co?... Sam przyznaje, że na ławie oskarżonych siedziało 11 żydów i 29 „katolików“ (raczej Polaków). Czy to jest tylko „pewien (!) odsetek“? Odsetek odpowiadający np. liczbie ludności żydowskiej w Polsce?... Stanowczo powinni żydzi wprowadzić na tym odcinku numerus clausus dla swoich współwyznawców. W przeciwnym razie ciągle będziemy mieli podstawę do specjalnego zwracania uwagi na żydowskie nazwiska w procesach komunistyczynch.

Radykalizm w obozie rządowym.

Na marginesie znanego wystąpienia p. Witosa o radykalizacji wsi pisze organ sanacyjnych przemysłowców „Kurjer Polski“:

„Jesteśmy obecnie w Polsce świadkami bardzo dziwnej, a zarazem niebezpiecznej licytacji w szerzeniu radykalnych haseł. Po wsiach zwłaszcza uwija się cały szereg agitatorów, którzy podszywając się pod hasło współpracy z rządem, lub też istotnie mając do tego pewne prawa, szerzą hasła bardzo radykalne, przez co utrudniają niezmiernie pozycję ludowców. Cóż miał uczynić p. Witos, by salwować swój honor obrońcy praw i interesów ludu? Musiał podpisać wyrok śmierci na kapitalizm.

To licytowanie się w radykaliźmie społecznym, którego dowodem jest cały szereg przez władze tolerowanych pism o zakroju ultraradykalnym czyteż narodowokomunistycznym, przybiera rozmiary wprost zatrważające“.

Oto — ideologja i pragram sanacji! Jedni — zwolennicy kapitalizmu. Inni — komunizmu! A właśnie w tych dniach naczelny organ sanacji („Gazeta Polska“) pisał, że sanacja jest „jedynym obozem politycznym w Polsce“. Poza nią — trupy!... Ładny to obóz polityczny, w którym brak porozumienia co do najważniejszych spraw!

Wakacje zimowe, sporty — i pieniądze

Pani H. Romerowa zwalcza w „Kurjerze Wileńskim“ reorganizację roku szkolnego. Słusznie zwraca uwagę na niebezpieczeństwa nakazanych sportów w okresie feryj (3-tygodniowych) w zimie.

„Jeśli — pisze — chodzi o sporty, zdrowy i konieczny ruch dla dzieci, to i w obecnych warunkach używają go w wolnych chwilach, ale pod okiem nauczycielstwa, objęte opieką programu szkolnego, co jest gwarancją, że nie przekroczą swych sił ani możliwości. Pozostawione sobie podczas wakacyj zimowych nadużywać będą wyczynów sportowych, tem bardziej, że im to będzie niejako nakazane i trzeba będzie się pochwalić sprawnością. Niedostatecznie ubrane, niedokarmione, cóż przyniosą po wakacjach? Choroby, przeziębienie, kaszle itp. jeśli nie wypadki złamań rąk i nóg. Skąd wreszcie mają ubogie dzieci, które nie stać na dostateczną żywność, obuwie i ubranie. Skąd mają dostać sprzęt sportowy? Narty, łyżwy, a choćby i najdemokratyczniejsze saneczki?“

Temperamenty konserwatystów.

Przytoczyliśmy onegdaj wyjątek z niesmacznego artykułu „Słowa“ wileńskiego, którego autor (pos. Mackiewicz) w sposób niewybredny zaatakował pewnego krakowskiego konserwatystę (b. premjera z roku 1923.) i „Czas“ krakowski, który go bronił. Na tę napaść odpowiada „Czas“:

„Nie polemizujemy z wileńskiem „Słowem“ z trzech powodów:

1) publiczną polemikę z pismem bądź co bądź konserwatywnem uważamy za niewłaściwą.

2) polemizujemy tylko z argumentami a nie z insynuacjami.

3) polemizujemy tylko z logiczną argumentacją, a nie z analogicznemi, choć może czasem efektownemi impresjami“.

Konserwatyści tworzą małą grupkę w społeczeństwie. Za to, jak widać, temperamenty są wielkie i żywe. Czy nie byłby czas na ich opanowanie?

Zażydzenie polskiej delegacji w Genewie.

„Kurjer Poznański“ zwraca uwagę na zażydzenie delegacji polskiej do Ligi Narodów.

„W okresie pomajowym — pisze — zakorzenił się pogląd, że dla uzyskania sukcesów w dyplomacji należy posługiwać się Żydami. Zasadę tę stosowano aż do przesady na terenie genewskim. **Delegacja polska nad Lemanem istotnie nieraz sprawiała wrażenie delegacji Palestyny**“.

Na 5 (!) polskich urzędników wyższych w sekretarjacie Ligi Narodów jest 3 (!) żydów... A teraz kiedy się dokonywała reorganizacja sekretarjatu L. N. Polska wysilała się nad tem, żeby zdobyć **podsekretarjat dla Cz. Rajchmana, żyda**, tego dr. Rajchmana, przeciw któremu „Osservatore Romano“ ostro niedawno wystąpił z powodu jego raportu zelecającego neomaltuzjanizm. Przeciw p. Rajchmanowi wystąpił wówczas imieniem państw katolickich w L. N. delegat Irlandji. To jednak nie wstrzymało naszej dyplomacji od forsowania p. Rajchmana na urząd podsekretarza jeneralnego. Oczywiście bez rezultatu.

„W samej Lidze Narodów — pisze „Kurjer Poznański“ — jest silna grupa państw katolickich, z którą wszyscy się liczą. Czemu Polska nie pretenduje do zajęcia miejsca czołowego wśród państw katolickich? Czemu nie wskazuje na swoje znaczenie, jako kraju katolickiego?“

Po antyżydowskich ekscesach.

Antysemickie ekscesy młodzieży akademickiej ustały; spokój wrócił w mury naszych szkół wyższych. Czy wobec tego nie nadszedł czas na spokojną i objektywną ocenę tych wypadków?

Spróbujmy!

Zaczynając od samych ekscesów, trzeba powiedzieć wyraźnie i otwarcie, że się nie dadzą pogodzić z zasadami katolickiej etyki... Przykazanie miłości bliźniego obowiązuje chrześcijanina wszędzie i w stosunku do wszystkich. Nawet — jak Chrystus Pan uczy — w stosunku do nieprzyjaciół. Inne wprawdzie nakłada obowiązki na nas, gdy chodzi o kogoś bliskiego, a inne, gdy chodzi o żyda. Zawsze jednak i w stosunku do wszystkich nakłada na nas pewne minimum obowiązków, mianowicie przynajmniej tyle, że nikomu, nawet naszemu wrogowi, nie należy robić krzywdy, że więc nie należy go n. p. bić, niszczyć jego własności i t. p.

Z drugiej strony trudno zapomnieć, że w czasie tegorocznych ekscesów zginął znowu — Polak. Poprzednio w Wilnie, w tym roku — we Lwowie... Prasa żydowska twierdzi, że — przypadkiem. Mniejsza o to! Faktem jest, że zginął Polak i że ten „przypadek“, czy ten czyn zbrodniczy w sposób szczególny wpłynął na sytuację we Lwowie i sprowokował parę dni nowych rozruchów.

O tem nie można zapominać! Raz dlatego, że nam wyjaśnia przyczynę przeciągania się rozruchów we Lwowie! A także i dlatego, że żydów do pewnego stopnia pozbawia wobec świata aureoli ofiar przemocy, którą się otaczają.

Donoszą, że „liberalny“ Paryż w sali Wagram protestuje przeciw „pogromom“ w Polsce. Lepiejby zrobił, gdyby zaprotestował przeciw pogromom w Rosji sowieckiej, przeciw straszliwej walce z Bogiem w tym kraju, przeciw katowaniu i więzieniu ludzi wierzących. A, jeśli mu się Rosja wydaje daleką, to — żeby zaprotestował przeciw gwałceniu wolności religijnej w tak bliskim mu kraju, jak w Hiszpanji. Jeśli zaś już chce brać żydów polskich w obronę, to nie powinien zapominać o śmierci Polaka w czasie tegorocznych rozruchów. Dla całości obrazu jest to konieczne!

Tyle o „metodach“, któremi się manifestanci antyżydowscy posługiwali... Ale skorośmy zaczęli mówić o ekscesach antyżydowskich, to nie możemy na metodach skończyć. Pozostaje do rozważania drugie jeszcze pytanie: — skąd się biorą u nas te ekscesy? Jakie ich źródło?

Odpowiedział na nie p. min. Jędrzejewicz w znanym wywiadzie przeznaczonym dla prasy zagranicznej (!), że — ekscesy wywołała grupa „nacjonalistów“ polskich i to w celach politycznych, dla zrobienia rządowi trudności...

Trzebaby siedzieć w pośrodku mas akademickich, żeby móc ostatecznie powiedzieć, czy p. minister trafnie, czy też błędnie ustalił źródło ekscesów. Ale nawet, choćby się przyjęło, że jego pogląd jest słuszny, że zlikwidowane już zajścia zostały wywołane przez „endecję“, pozostaje do wyjaśnienia jeden moment: dlaczego to w tych ekscesach wzięła udział taka masa młodzieży, jaką widzieliśmy? Dlaczego brali w nich udział i tacy, którzy nic wspólnego z „endecją“ nie mają?

Dlatego — winienby odpowiedzieć p. minister, gdyby chciał być szczerym wobec siebie i wobec zagranicy — że kwestja żydowska nie jest w Polsce rozwiązana, a owszem że się coraz bardziej z upływem lat komplikuje.

Istotnie! Cośmy dotąd zrobili pozytywnego w kierunku rozwiązania tej sprawy? Nic!

Zaciążyli nad nami żydzi gospodarczo, wyzbywają nas z własności nieruchomej po miastach, opanowali przemysł, handel i rękodzieło, uzależnili nas w dziedzinie kredytu. Niema Polaka, któryby się na ten stan rzeczy zgodził. A jednak nic się obecnie nie robi, żeby go zmienić.

Tosamo w dziedzinie kultury duchowej... Tak ważny dla życia narodu odcinek twórczości, jak literatura, jest w pewnej mierze obecnie polem harców dla żydów. Przyznają nam historycy literatury rację, gdy powiemy, że nigdy dotąd, absolutnie nigdy, nie odgrywali żydzi tak ważnej roli w świecie literackim, co obecnie. Słonimski — „najlepszy krytyk“. Tuwim — „największy liryk“. A koło nich chmara poetów i poetek, krytyków i pisarzy, skupionych koło „Wiadomości Literackich“, którzy prawie bezapelacyjnie rozstrzygają o sprawach literatury, wiedzy, ducha i filozofji, ferują wyroki i z góry traktują wszystkich, którzy stoją poza tym obozem... Poprostu nie Polacy, ale żydzi nadają ton współczesnemu życiu literackiemu.

To wszystko przenika w społeczeństwo. Przedewszystkiem w młodzież. I wywołuje — wrzenie.

Pomyślmy więc poważnie nad zagadnieniem żydowskiem u nas! I chciejmy coś w tej sprawie robić! Coś — pozytywnego i poważnego!

Pejot.

Budżet na r. 1933-34.

I. Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła już dyskusję nad budżetem na rok 1933/34 Preliminarz budżetowy stanowi grubą, 560-stronicową księgę dużego formatu. Naogół jest on dość przejrzysty i szczegółowy, choć nie w każdym dziale. Dowiadujemy się np. że za sprzedaż cieląt z folwarku Un. Jag. w Mydlnikach uzyska się 500 zł., ale za to gdzieindziej daremnie szukamy bliższych wyjaśnień, dlaczego dana pozycja wynosi akurat tyle, a nie mniej lub więcej miljonów złotych. Lakoniczność jest zrozumiała, gdy chodzi np. o niektóre pozycje budżetu armji, ale trudno zrozumieć, dlaczego nie wyjaśnia się z jakiego powodu przy ogólnem kurczeniu budżetu nie maleją np. fundusze dyspozycyjne.

Przypatrzmy się kolejno poszczególnym działom budżetu.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej wynosi w wydatkach 2,920.637 milj. zł. Z tej sumy na uposażenie p. Prezydenta przypada 255.000 zł. Pozycja ta zmniejszyła się, gdyż w r. 1930/31 wynosiła 300.000 zł. Zmniejszył się także fundusz reprezentacyjny. Nie jest natomiast wykluczone, że kancelarja cywilna p. Prezydenta mogłaby więcej oszczędzać np. na środkach lokomocji, które składają się z 10 samochodów osobowych i 1 ciężarowego w Warszawie.

Sejm będzie kosztował 6,164.725 zł., a Senat 1,659.117 zł. Ogromna większość tej sumy przypada naturalnie na djety. W dochodach widzimy kilkudziesięciotysięczny dochód z domu dla posłów i senatorów. W biurze Sejmu zaznaczył się wyraźny wzrost wydatków na uposażenia.

Kontrola Państwowa kosztować będzie 4,686.000 zł.

Prezydjum Rady Ministrów ma budżet stosunkowo nieduży: 3.020.800 zł., z czego jeszcze 1 milj. przypada na Fundusz Kultury Narodowej, a przeszło 900 tys. na Trybunały Administracyjny i Kompetencyjny. **Fundusz dyspozycyjny** nie zmniejszył się i wynosi nadal 200 tysięcy złotych.

Min. Spraw Zagr. wyda 43,296.000 zł., z czego **prawie 9 miljonów przypada na fundusze** dyspozycyjne. Mianowicie właściwy fundusz dyspozycyjny wynosi 4.700.000 zł., a fundusz propagandowy 4,260.000 zł.

Centrala M. S. Z. zatrudnia 322 urzędników i 96 niższych funkcjonarjuszów, a 90 urzędów zagranicznych (w tem 56 konsulatów) zatrudnia 1.053 urzędników. Do utrzymania Ligi Narodów przyczynia się Polska kwotą 1 milj. zł. Stosunkowo dużo, bo 450.000 kosztuje Komisja Mieszana i Trybunał Rozjemczy na Górnym Śląsku.

Min. Spraw Wojskowych wyda 822.7 milj. zł. W poprzednim roku preliminowano o 10 milj. więcej, ale w roku 1931/32 wydano 761.4 milj. Dlaczego teraz o 61 milj. więcej, skoro potaniały środki żywności, skoro także oficerskie pensje zmniejszono, coprawda bardzo nieznacznie? Dlaczego na fundusz dyspozycyjny przeznacza się 8 milj., skoro w r. 1931/32 wydano 6.460.000, a przed r. 1926 wydawano mniej niż 3 miljony?

Budżet armji obejmuje ogółem 273.815 osób, w tem blisko 8 tys. urzędników i niższych funkcjonarjuszów cywilnych, 17.905 oficerów, 37.000 podoficerów zawodowych i 211.110 szeregowców.

Przeglądanie pozycyj tego budżetu nasuwa uwagę, że jednak w tym dziale możliwe są jeszcze pewne oszczędności bez szkody dla obrony kraju. Nie możemy być bezbronni, to prawda, ale też z drugiej strony naród nasz nie może być rycerzem, który ma silną zbroję stalową, ale sam jest tak wycieńczony i osłabiony, że z trudnością ją dźwiga.

Min. Spraw Wewn. zamierza wydać 202.5 milj., w tem 41 milj. na Korpus Ochrony Pogranicza, a 104.5 milj. na policję. **Fundusz dyspozycyjny tego ministerstwa nie został zmniejszony** i wynosi pokaźną sumę 6 milj. złotych.

Policja liczy około 29 tys. oficerów i szeregowych, K. O. P. przeszło 28 tysięcy.

Jedna z najmniejszych pozycyj w tym budżecie to kwota **300 zł.** (w rubryce „inne wydatki“) na **biuro Gen. Komisarza Wyborczego.** Snać nie przewiduje się żadnych wyborów.

O innych ministerstwach w następnym artykule.

Bolszewizm w Polsce.

W związku z dobrem naogół przyjęciem w Polscę układu o nieagresji z Rosją Sowiecką, zastanawa się łódzka „Prawda“ (nr. 49), tygodnik grupy zachowawczo-gospodarczej BB., nad powodami tego dobrego przyjęcia, które dla różnych odłamów mogą być różne. W szczególności zwracają się uwagi pisma łódzkiego w stronę niektórych części obozu rządzącego, jak Front Robotniczy BB. lub Legjon Młodych, które w ostatnich czasach pełne są zachwytu dla haseł bolszewickich. Powiada zatem „Prawda“, że wprawdzie u nas komunizm jest urządowo zwalczany, ale

„— niema zgoła żadnych przeszkód do szczepienia i hodowania tej ideologji w najszerszych warstwach społeczeństwa. Ba, nie jest uważane za zdrożne i niebezpieczne głoszenie idei przystosowania ustroju społecznego Polski do ustroju sowieckiego. Młodzież, która występuje z takiemi ideałami, cieszy się nawet szczególnem poparciem.

Na tem tle powstają nieraz wprost paradoksalne sytuacje. Osobistości, które formułują oskarżenia przeciw podejrzanym o należenie do nielegalnych organizacyj, szerzących hasła komunistyczne, występują równocześnie w roli protektorów manifestacyjnych wystąpień organizacyj, wprawdzie legalnych, ale głoszących hasła upodobnienia ustroju społecznego Polski do ustroju Rosji sowieckiej, aby nastąpić mogło zbratanie pomiędzy robotnikiem z Górnego Śląska a robotnikiem z Magnitogorska.

W czasie procesów komunistycznych w naszych sądach co inteligentniejsi oskarżeni zasypują trybunał cytatami i całymi artykułami z naszej prasy, korzystającej z jaknajlepszej opinji, i wykazują, że na organizowanych przez siebie zebraniach nic innego nie mówili ponad to, co znaleźli w tych artykułach na temat zalet ustroju sowieckiego i jego wyższości nad „zgniłym“ systemem kapitalistycznym, który, zdaniem nieomal całej naszej prasy, beznadziejnie „zbankrutował“.

Z uwagi na to, co powiedzieliśmy wyżej, trzeba niestety dojść do smutnego wniosku, iż zadowolenie z dojścia do skutku paktu o nieagresję z Rosją sowiecką wypływa w dużej mierze z sympatyj dla bolszewickiego porządku społecznego i dla ideałów socjalistycznych, które rzekomo w tym porządku znajdują swoje urzeczywistnienie“.

Dziwny to jest stan rzeczy, w którym jedna część BB. zarzuca drugiej, że ma skłonności bolszewickie, a rządowi, że popiera grupy z temi skłonnościami.

Na ziemiach Rzeczplitej

Zjazd Rady Naczelnej SMP.

W dniach od 13 do 16 grudnia obradować będzie w Poznaniu Zjazd Rady Naczelnej SMP nad najżywotniejszemi potrzebami i zagadnieniami młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w licz bie **223.611 członków** w znanych w całej Polsce Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej. Na zjazd ten zjeżdżają przedstawiciele wszystkich 29 diecezjalnych Związków Młodzieży Polskiej z całej Rzeczypospolitej. (KAP.)

Uroczystość kupiecka w Stryju.

W dniu 8-go bm. t. j. w święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia, jako Patronki kupiectwa, urządziło stowarzyszenie polskich katolickich kupców w Stryju tradycyjny obchód. Mszę św. w kościele parafjalnym odprawił ks. prob. Sługocki, wygłaszając przytem okolicznościowe kazanie o roli kupiectwa w dziejach narodu i o czczeniu Niepokalanej Dziewicy przez polskie kupiectwo. W nabożeństwie wzięło udział całe stryjskie kupiectwo katolickie z prezesem Linscheidem na czele. liczne stowarzyszenia i cechy ze sztandarami oraz reprezentanci wszystkich miejscowych stanów i zawodów.

Nietaktowna piosenka podczas uroczystości marjańskiej.

Ze Stryja donoszą nam: Sodalicja Marjańska gimnazjum żeńskiego w Stryju urządziła w Sokole w dniu święta Niepokalanego Poczęcia uroczystą akademję, zorganizowaną przez ks Golenia i ks. Skoniecznego. Akademja wypadła pod każdym względem doskonale. Program jej wypełniły: okolicznościowy referat, wygłoszony przez uczennicę 8 Gimn. tegoż zakładu, deklamacje, śpiewy oraz poważną 3-aktówkę odegrano bardzo udatnie przez uczennice wspomnianego gimn. Niemiłym jednak zgrzytem był przykry incydent. Oto na zakończenie uroczystości zamiast odpowiedniego hymnu religijnego orkiestra gimnazjalistów odegrała ku ogólnemu wzburzeniu popularną piosenkę żołnierską „my pierwsza brygada". Liczne duchowieństwo, biorące udział w tej katolickiej uroczystości z ks. prałatem Cislą na czele opuściło gremjalnie salę na znak protestu, że tego rodzaju galówkowe pieśni nie powinny być grane podczas uroczystości marjańskiej. Również reszta publiczności była oburzona tym nietaktem.

Propaganda antypolska we Francji.

W dziennikach stronnictw rządowych w Paryżu, — jak donosi korespondent „Polonii" — pojawiły się artykuły w sprawie rzekomych „pogromów" w Polsce. Równocześnie rozlepiono w Paryżu ulotki, w których jest mowa o pogromie, **„który zacząwszy się we Lwowie, opanował dzisiaj cały kraj"**. Ulotka głosi również, że **„narodowi demokraci rywalizując z Hitlerem w przeciągu tygodnia stali się sprawcami 200 ofiar z pośród ludności żydowskiej"**. Pod ulotką jest podpisany Bernard Lecache oraz rabin Levy, deputowany Bergery, Henryk Barbusse i i. Komitet ten urządził 7 grudnia wielki meeting antypolski w sali Wagram. Zrozumiałą jest rzeczą, że zakulisowymi inicjatorami całej tej hecy antypolskiej są żydzi, którzy wyzyskują swe stosunki międzynarodowe by szkodzić Polsce.

—oo—

JUBILEUSZ PROF. PACZOSKIEGO. W Uniwersytecie Poznańskim odbyła się onegdaj uroczystość jubileuszowa w związku z 45-leciem pracy jednego z najwybitniejszych uczonych polskich, botanika profesora Józefa Paczoskiego. Sławę jednego z największych fizjografów, florystów Europy zdobył on swą pracą, zawartą w przeszło 200 rozprawach i dziełach naukowych. Prof. Paczoski jest również twórcą socjologji roślin i teorji pantopizmu. Jubilatowi składali życzenia reprezentanci sfer naukowych oraz studenci. Rektor Hryniewiecki prof. Uniw. Warszawskiego, wręczył jubilatowi księgę pamiątkową z życzeniami botaników z całej Polski.

HOŁD PAMIĘCI POLSKIEGO PODRÓŻNIKA. W piątek stolica Polski w sali rady miejskiej oddała zbiorowy hołd pamięci znakomitego polskiego podróżnika Stefana Scholtza Rogozińskiego w 50-tą rocznicę jego wyprawy do Afryki po „nową Polskę". Na honorowem miejscu przy stole prezydjalnym zasiadł żyjący do dziś w Warszawie i piastujący od szeregu lat stanowisko dyrektora Muzeum Przemysłowego i Rolnictwa uczestnik wyprawy prof. Leopold Janikowski. W imieniu Rządu przybył minister Oświaty Jędrzejewicz, który udekorował uroczyście prof. Janikowskiego złotym Krzyżem Zasługi.

STRAJK LEŚNY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. W dyrekcji lasów Puszczy Białowieskiej trwa od 6 tygodni strajk wśród robotników. Strajk rozpoczęto o 50 proc. podwyżkę. Na terenie. objętym strajkiem zatrudniano przeszło 2.000 robotników, a zarobek robotnika, zatrudnionego w lesie przy zwalaniu drzew wynosi **przeciętnie 10 groszy za godzinę przy pracy akordowej.**

WYROK NA SZAJKĘ BANDYTÓW W SOSNOWCU. W Sosnowcu zakończył się proces przeciwko szajce bandytów, na czele której stał Jan Syrek, oskarżony o szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku. **Prokurator żądał dla oskarżonych kary śmierci.** Po naradzie sąd skazał Syrka **na 15 lat więzienia**, zaś wspólników jego: Kościaka **na 6 lat**, Szafrugę **na 5 lat**, Koprowskiego na 4 lata więzienia. Pozatem za pomaganie i dawanie schronienia bandytom sąd skazał **3** osoby na karę po pół roku więzienia.

UKRADŁ POSAG CÓRKI. W Sądzie Okręgowym w Warszawie na ławie oskarżonych zasiadł sędziwy żyd Jankiel Rosen oskarżony przez swoją córkę Symę o kradzież posagu. Syma Rosen otrzymała od matki na łożu śmierci weksle in blanco **na sumę 35.000 zł.** W krótkim czasie po śmierci żony, Rosen ożenił się powtórnie, a chcąc się przypodobać młodej żonie Ryfce Jaffe. **ofiarował jej posag córki.** W skardze swojej pokrzywdzona córka pisze. iż grozi jej śmierć głodowa.

ODNALEZIENIE BILONU ZRABOWANEGO W GRÓDKU JAGIEL. W toku dochodzeń w sprawie napadu na pocztę w Gródku Jagiell. organa śledcze policji państwowej odszukały kryjówkę w której ukryta była część bilonu pochodzącego z rabunku w Gródku. **W kryjówce tej znaleziono bilon w kwocie 990 zł.** Dalsze dochodzenia w toku.

Z całego świata.

Pierwszy kościół, wybudowany przez Polaków na terenie misyjnym w Chinach.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego kościoła, wybudowanego przez polskich misjonarzy na terenie Misji Polskiej w Chinach. Kościół ten stanął w miejscowości Li-szoł, położonej o 35 klm. od miasta Shuntenhfu, ośrodka działalności misyjnej. Inicjatywę budowy tego domu Bożego dał ks. Górski, misjonarz, który w zeszłym roku dawał misje w Li-szoł i stwierdził wielkie przywiązanie katechumenów do wiary św. Dawniej niektórzy odpadali z braku stałej opieki duchownej — dziś mają kościół i księdza na miejscu. Przy budowie kościoła czynnie pomagał miejscowy biskup i licznie napływały ofiary z Polski. Nowa ta świątynia jest poświęcona Sercu Pana Jezusa. **Drugi kościół w Chinach**, budowany staraniem misji Polskiej powstaje w **miasteczku Ku-Lu**, w okręgu. którego mieszka przeszło 3.000 chrześcijan. (KAP.)

Wyrok na hiszpańskich generałów.

W Madrycie ogłoszono wyrok na generałów, którzy brali udział w zamachu stanu, zorganizowanym przez Primo de Riverę.

Gen. Martinez Aindo został skazany na 24 lata przymusowego osiedlenia na wyspach Baltarskich i pozbawienie praw cywilnych i politycznych. Inni oskarżeni skazani zostali **na** przymusowe osiedlenie w różnych miejscowościach w przeciągu 14 lat, oraz zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych i pozbawienie prawa emerytów. **B. minister sprawiedliwości gen. Sarro** skazany został na wysiedlenie ze stolicy na przeciąg 6 lat.

—:o:—

Polskie Rady szkolne we Francji.

Wobec oficjalnej zapowiedzi, że szkoła polska we Francji nie będzie mogła nadal być ze względów natury zasadniczej podtrzymywaną przez rząd polski, w kolonjach polskich we Francji postanowiono utworzyć Opieki Rodzicielskie, których zadaniem byłoby utrzymywanie szkół polskich lub conajmniej kursów języka polskiego oraz czuwanie nad wychowaniem dzieci polskich w szkole. Słuszność i konieczność powołania do życia takich Rad nie ulega dyskusji, charakter jednak osobowego składu ich wywołuje poważne zastrzeżenia. W skład zarządu poszczególnych Rad mają wchodzić w myśl projektu opiekunowie młodzieży szkolnej oraz nauczyciel z głosem doradczym, nie mówi się natomiast o udziale katolickiego polskiego duszpasterza. W myśl oświadczeń władz. **szkoła polska jest katolicką,** taką również pragnie ją mieć społeczeństwo. udział zatem kapłana w Radzie Szkolnej jako strażnika moralności katolickiej jest warunkiem nieodzownym. Laicyzacja szkół, którą pewne sfery usiłują przeprowadzić w kraju, na emigracji bezwarunkowo nie może mieć miejsca. Pozbawienie Rad Szkolnych prawa czuwania nad moralnością, usunięcie lub niedopuszczanie do nich kapłanów polskich redukuje ich znaczenie wyłącznie od strony materjalnej, t. j. do utrzymywania szkół i kursów. Temu emigracja nasza musi się opierać i żądać wyraźnie wpływu na wychowanie młodych pokoleń w szkole polskiej.

(KAP.)

Kolej watykańska.

Najmniejszą bezwątpienia na świecie linją kolejową jest kolej watykańska. **Długość jej wynosi 650 metrów.** Interesujące szczegóły, dotyczące tej kolei. podaje „Gazeta Warszawska" w wywiadzie swego rzymskiego korespondenta, uzyskanym u dyrektora tej instytucji. Z długości 650 metrów, 350 mtr. przypada na terytorjum królestwa włoskiego i 300 mtr. na watykańskie. Mimo to kolej posiada **3 mosty**, a raczej wiadukty i jeden prawdziwy **tunel.** Przy budowie kolei przebito otwór w murowanej ścianie, którą wybudował dokoła całego Watykanu papież Urban VIII. Pociąg składa się z 3-ch wagonów Ojca św. i kilku wagonów papieskiej świty. Pociąg nie posiada własnej lokomotywy. Budowa całej linji watykańskiej i urządzenie kosztowało około 4-ch miljonów złotych. które zapłacił rząd włoski na mocy traktatu laterańskiego.

Czy można to nazwać oszczędnością?

Staramy się oszczędzać na każdym kroku. Odmawiamy sobie różnych przyjemności jak teatr, kawiarnia, wycieczki nawet wydatku na tramwaj i t. p., gdyż budżet nasz, dość w dzisiejszych czasach ograniczony na to nie pozwala. Oszczędności te, jakkolwiek często konieczne, mają jedną dobrą stronę: dając korzyści materjalne, nie przynoszą żadnych szkód. Ileż jednak razy posuwamy oszczędność do absurdu. Kupujemy tanie, tandetne ubranie, którego wytrzymałość nie jest w żadnym stosunku do ceny, dajemy dzieciom tanie cukierki, Bóg wie gdzie, przez kogo i w jakich warunkach higienicznych wyrabiane, palimy papierosy dostarczone nam, przez jakiegoś pokątnego handlarza, płacąc za nie drożej, niż za pierwszorzędne wyroby monopolowe a ulegając tej pozornej wygodzie, że nie potrzebujemy tracić czasu i energji na kupno tytoniu i wyrabianie papierosów w domu. Czyż oszczędzamy? Gdybyśmy zastanowili się skąd pochodzi tytoń w tych papierosach, w jakich warunkach higienicznych i przez kogo został do kraju przeszwarcowany, następnie gdzie i przez kogo papierosy takie są wytwarzane, napewno raz na zawsze odeszłaby nas ochota do tego rodzaju pozornych a niemądrych oszczędności. Któż zajmuje się wyrobem tych papierosów? Przedewszystkiem albo bezrobotni, albo nieliczący się z niczem spekulanci. W nędznej izdebce bezrobotnego, obarczonego często liczną rodziną, mowy być nie może o jakiejkolwiek higienie. Gdzie w jednej izbie gotuje się, pierze, bawią się dzieci, śpią często poważnie chorzy, pracują inni, — ręce dotykające tutek nie mogą być czyste, na tutkach takich muszą się gnieździć całe kolonje bakteryj chorobotwórczych. Tytoń przechowywany w tych warunkach, porozsypywany po stołach, ławach, czy piecu staje się jakąś mieszanką prochu i śmieci. Nasi stali dostawcy „szwarcówek" nie myślą o tem, dla nich kwestja higieny nie istnieje, istnieje tylko interes. Mając pierwszorzędne papierosy wyrobu państwowego, sporządzone w najidealniejszej czystości bez dotknięcia ręką ludzką — i w różnych gatunkach po przystępnej cenie, palimy Bóg wie jakie świństwo, choćby najbardziej niebezpieczne dla zdrowia i w dodatku zdaje się nam, że jest tanie. Czyż to można nazwać oszczędnością? W interesie własnego zdrowia i rodziny powinniśmy się wystrzegać tej pozornej oszczędności.

. . . . l.

Wielka afera szpiegowska w Czechosłowacji.

W Pilźnie, Pradze i w Bernie **aresztowano 17 osób,** oskarżonych o szpiegostwo. Wśród nich znajdują się dwaj wyżsi oficerowie sztabu. Większość aresztowanych stanowią komuniści. Zdobyte materjały szpiegowskie, dotyczące fabryk broni Skody w Pilźnie i fabryki armat w Strakonicach, wysyłała szajka **do centrali wywiadowczej Sowietów w Berlinie,** za pośrednictwem kurjerów, zaopatrzonych w fałszywe paszporty niemieckie.

———o———

OBŁÓCZYNY ZAKONNE B. WICEPREZYDENTA PARLAMENTU SZWAJCARJI. Dnia 8 b. m. w opactwie benedyktyńskiem Pierre-qui-Vire nastąpiły obłóczyny zakonne Ernesta Pierre, b. wiceprezydenta szwajcarskiej Rady narodowej i prezesa Komisji rozbrojenia moralnego przy Lidze Narodów. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz, oraz wielu przyjaciół b. dostojnika, a obecnie zakonnika. (KAP.).

CZY WIECIE, ŻE... Wskutek kryzysu w Wiedniu **zamknięte zostały dwa teatry** — Mieszczański i Colosseum. — Do Użhorodu w Czechosłowacji powrócił w tych dniach **po 18-letnim pobycie w niewoli rosyjskiej,** jeniec wojenny, Michał Bara. — Bezrobocie w Czechosłowacji stale wzrasta i w listopadzie b. r. **wzrosło o 68.000 osób** w porównaniu z październikiem b. r. — **Budżet Paryża na rok 1933** wynosi okrągłą sumę 3 i pół miljarda franków.

———o———

Słowacja — kraj piękna i bogactw.

Kraina górzysta jak Szwajcarja, pełna dolin, w których szumią potoki i wartkie strumienie, od Polski z północy odgrodzone turniami tatrzańskiemi, z południa opasana szeroką wstęgą Dunaju, pogórze środkowe zamknięte rzekami i ich dolinami: na zachodzie Wag, pod Tatrami Wag, Poprad i Hornad, na równiach pozakoszyckich Cisy. Tak się rysuje plastyczny obraz Słowacji.

Ziemia słowacka bogata w skarby mineralne, srebro i miedź, od tych skarbów góry biorą nazwę Kruszcowych. Z wulkanicznych gór tryskają źródła gorąco (Piszczany, Trenczyńskie, Sliacz, gejzer herlański...), przez łąki podgórskie przebiegają się kwaśno wody i wszelkie kwasy alkaliczne w obfitości, że w każdej niemal wiosce jest ich po kilka i żniwiarzo znużeni krzepią się „kiselką“ czy „medokyszem“.

Urok Słowacji podnoszą liczne ruiny zamków starych i bardzo warownych (Trenczyn, Bechov, Podegrodzie Spiskie, Zniev...), niektóre jeszcze obroniły się przed zagładą i trzymają się zdrowo ku niebu orawskie zamki, Zwoleński, Lubowla.... jest ich tak wiele, że wyciskają piętno na krajobrazie. Skarbów ziemnych ilość rośnie ciągle. Pod Tatrami podziwialiśmy przed wojną słynne groty Bialskie, cudo równe pieczarom w Postojnie. Sławną była też jaskinia Dobszyńska, — do której na letnią ślizgawkę turyści ze świata z łyżwami zjeżdżali, a pod Liptowskim i Mikułaszem pokazywano nam stalaktyty i nacieki wapienne w Demänowej tak piękne, jak marzenie. Obszar Demänowski musiano skutkiem tego włączyć do polsko-słowackiego pasa turystycznego.

Od dwu lat nowe dziwo rośnie. Podobno pierwsi przemytnicy z Węgier do Słowacji przedostali się podziemnemi drogami popod placówkami celnemi. Strażnicy zaczęli badać pogranicze Pleszivca, przyłączyli się ku nim turyści i tak odkryto nowe, obszernie i nadzwyczajnych kształtów krużganki podziemne: Domica — siedziba człowieka pierwotnego, przedhistorycznego. Są to pieczary najpiękniejsze w Europie.

Już w częściach udostępnionych w zdumienie i zachwyt porywają człowieka wody podziemnej rzeki rozlane w jezioro, po którem w łodziach się przesuwamy, to znów kaskady zastygłych nacieków, formą przypominające chorwackie Plitwickie jeziorka, indziej postacie ludzkie w najfantastyczniejszych żłobieniach i łamaniach.

Domica staje się perłą modnej Słowacji.

Mg.

Krakatau odzywa się.



Znany wulkan Krakatau grozi ponownym wybuchem. Ludność okolicznych wysp obawia się by obecna działalność wulkanu nie przybrała podobnie katastrofalnego obrotu, jak w r. 1883.

Sport.

Sasorski wicemistrzem świata.

W dniu 6 grudnia odbył się w Monachjum finałowy mecz o mistrzostwo zapaśnicze świata w wadze średniej pomiędzy Polakiem Sasorskim a mistrzem Europy, Szwajcarem Grüneisenem.

W walce uległ Sasorski po przeszło godzinnej walce. Sposób walki Szwajcara, a zwłaszcza wycofywanie się w krytycznych momentach poza obręb pola walki, spotkał się z ostrą krytyką widzów. Publiczność zgotowała Sasorkiemu, który mimo młodego wieku zdobył wicemistrzostwo świata, serdeczną owację.

W ciągu przeszło 8-tygodniowych walk Sasorski doznał jednej tylko porażki — w finale z Grüneisenem, bijąc takich zawodników, jak: Ahrens, mistrz Niemiec, Cziczurin — mistrz Rosji, Mrna — mistrz Czechosłowacji, Czaja — mistrz Węgier, oraz faworyta publiczności, mistrza Monachjum Reibera.

ZDYSKWALIFIKOWANO BABE DEDRICKSON.

Znakomita lekkoatletka świata, mistrzyni olimpijska w biegu przez płotki i w oszczepie, Babe Dedrickson, została zdyskwalifikowana jako amatorka.

Dyskwalifikacja nastąpiła wskutek zamieszczenia fotografji i imienia Dedrickson na reklamach jednej z amerykańskich fabryk samochodowych.

Dedrickson zamierza protestować przeciwko dyskwalifikacji, dowodząc, że amerykańska firma użyła jej imienia do reklamy bez zgody zainteresowanej lekkoatletki.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Ruch wydawniczy.

Jerzy Marlicz. ŁOWCY PRZYGÓD. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, Poznań.

Oto książka sensacyjna! Sensacja jej kryje się w samem przedsięwzięciu pisarskiem: autor znakomity tłumacz powieści Curwooda, przedzierzgnął się w pisarza amerykańskiego. Jest nim z pomysłu, z treści i stylu. Jest doń podobny jak dwie krople wody z całego ustosunkowania się do swych bohaterów. Jest naprawdę Curwoodem polskim. To wejście na „ścieżkę“ pisarską znakomitego Amerykanina wypływa nie z ambicji, aby mu dorównać, nie z przejęcia się jego utworami, lecz z potrzeby. Z potrzeby? Nieinaczej. Curwood napisał dwie powieści, mające między sobą ścisłą łączność: jedna z nich to „Łowcy wilków”, a druga — „Łowcy złota“. Wskutek przedwczesnej śmierci nie dokończył historji o głównych bohaterach ku wielkiemu strapieniu czytelników. Tę lukę wypełnił teraz Jerzy Marlicz. Genezę jej zresztą mamy w dowcipnej przedmowie do jego utworu.

Zalety „Łowców przygód” są takie same jak poprzednich powieści o „Łowcach“, z którymi książka Marlicza stanowi trylogję. Znajdujemy tu mile skreślone sylwetki młodych bohaterów i grozę niebezpieczeństw od dzikich zwierząt, i obraz walk między mieszkańcami puszczy, i co najważniejsza węzeł dramatyczny, który cierpliwa ręka autora rozsnuwa zwolna, lecz pewnie. Ułożona jest przytem tak zręcznie, że można ją czytać całkiem niezależnie od poprzednich, pióra Curwooda.

„Łowcy przygód” przy wybitnych zaletach fabuły nadają się dla wszystkich i ukazują się w porę przed gwiazdką.

O. MARTIAL LEKEUX. PŁOMIEŃ OFIARNY (MAGGY). Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, Poznań.

Panuje powszechnie opinja, że najtrudniejsze jest apostolstwo wśród dzikich, pogańskich ludów. Nikt nie zaprzeczy, że praca misjonarska w krajach egzotycznych należy do najcięższych. Gdy jednak przeczytamy karty tak gorąco skreślone przez Franciszkanina O. Martiala Lekeux o „Płomieniu ofiarnym“ — jego siostrze, apostołce wśród rodaków Belgów, to powyższa opinja ulegnie zachwianiu. Najtrudniejszą bowiem rzeczą w misji jest zdobycie zaufania ludzkiego. I okazuje się, że serce takiej robotnicy fabrycznej lub górnika opancerzone jest od oddziaływania moralnego bardzo mocno. Dusze ich są napozór stracone, gdyż je przetrawił długoletni jad niewiary i nienawiści, zwłaszcza ku sługom Bożym O ile teren pracy misyjnej wśród pogan przyrównać można do pustki, gdzie cierpliwość siewcy nauki Chrystusowej prędzej, czy później osiągnie plon obfity, o tyle teren misyjny w mieście przemysłowem podobny jest do twierdzy, którą należy zdobywać z wielkiem poświęceniem i natężeniem nad miarę sił, narażając życie.

Maggy, ów „Płomień ofiarny” idei Chrystusowej, pokusiła się o zdobycie twierdzy obojętności głuchej i trwałej niewiary. Lecz zwycięzczynię zmogła w kwiecie wieku śmiertelna choroba.

Jak potraktować karty „Płomienia“? Jest to swego rodzaju powieść najautentyczniejsza, powieść-walka, powieść pobudka. I tem większą jest jej doniosłość społeczna. Talent narratorski autora treść jej uczynił niezwykle żywą, pasjonującą nawet. Nie dziw więc, że we Francji „Płomień ofiarny” zyskał 135 wydań, a w Polsce mimo trudnych warunków czytelnictwa ukazuje się w drugiem wydaniu.

M. M. SAEYEYS. ELEKTA. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, Poznań.

Intryga powieściowa snuje się koło tego samego zazwyczaj przedmiotu — miłości. Jej uniesienia i zawody, jej podboje i klęski, jej kontrasty i niemożliwości zaspokojena głodu serca bywają najczęściej przewodnim motywem w utworach powieściowych. Lecz jak dotąd tyczyły się one wzajemności serc ludzkich, nie wykraczając poza obręb doczesnych pożądań z mniej lub więcej mocnym podkładem zmysłowym. Są ziemskie, a więc ograniczone i mimo talentu pisarzy czuć, że się temat romantyczny dotychczasowe tworzywo powieści przeżywa.

Nowością w literaturze jest obraz dwu miłości nierównorzędnych, nierównoplanowych, niemożliwych do pogodzenia — ku Bogu i ku człowiekowi. „Elekta” jest tragiczną postacią, miotającą się między wezwaniem miłosnem ku Sercu Chrystusa a powabami piękna, wcielonego w młodym Brunonie. Tragizm jej polega zasadniczo nie na tem, że chce miłować Boga, a równocześnie kochać człowieka, ale na coraz jaśniejszej, rozpaczliwej świadomości, iż musi wybierać między jedną a drugą miłością. I wybrała. Lecz jak o tem powie nie recenzja, jeno sama treść tej oryginalnej świeżej w ujęciu, pięknej w wykonaniu, pełnej poezji ducha i czaru słów najtkliwszych a namiętnych — jedynej w swoim rodzaju powieści mistycznej. Słowo wstępne O. Lekeux znakomicie wprowadza czytelnika w problem nowoczesnej beletrystyki katolickiej.

—oo—

„RZECZY PIĘKNE“ STANISŁAWOWI WYSPIAŃSKIEMU. Najnowszy numer poświęcony całkowicie Stanisławowi Wyspiańskiemu, podaje bardzo ciekawy i mało znany materjał ilustracyjny twórczości artystycznych poety w dziedzinie sztuki stosowanej. Z artykułów zamieszczono: Wspomnienie o Wyspiańskim, z teki pośmiertnej arch. W. Ekielskiego. Omówienie indywidualności plastycznej Wyspiańskiego przez dr. Tadeusza Seweryna z charakterystycznym listem Wyspiańskiego o pewnej fabryce barwienia wełny oraz Przesław Smolik o książce Stanisława Wyspiańskiego. Zeszyt wydany pod redakcją Kazimierza Witkiewicza przedstawia się bardzo wytwornie jako wydawnictwo Muzeum Przemysłowego, którego „Rzeczy Piękne“ są organem.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 11: św. Damazego,
Poniedziałek 12: św. Aleksandra.
Poniedziałek 12: wschód słońca o godz. 8.02, zachód o godz. 15.46.

—oo—

AKADEMJA KU CZCI K. PUŁASKIEGO. Pragnąc uczcić pamięć gen. K. Pułaskiego, bojownika walk niepodległościowych, Polski oraz Stanów Zjedn., którego rocznicę śmierci obchodzono uroczyście w tym roku w Stanach Zj., Akad. Koło Przyj. St. Zj. w Krakowie, urządza dziś t. j. w niedzielę o godz. 12-ej w poł. w Auli U. J. Akademję, na której przemawiać będą m. i. p. prof. Dr. R. Dyboski, p. Mjr. Felsztyński, reprezentanci młodzieży polskiej i amerykańskiej, przy współudziale art. dram. p. T. Białkowskiego oraz Chóru Akad. Równocześnie tego samego dnia o godz. 5-ej p p., urządza Akad. Koło Przyj. St. Zj. A. P. w salach Klubu Społ. (Rynek Gł. 25) zebranie towarzyskie (Boston Tea-Party).

TATRZAŃSKIE TOW. NARCIARZY, Kraków, obchodzące w styczniu 1933 r. 25-letni jubileusz swego istnienia, wybrało na Walnem zebraniu nast. Zarząd na sezon 1932/33: Prezes: Dr. A. Fredro Boniecki, Wiceprezes: St. Kormicki, sekretarz: Fr. Skotnicki, skarbnik: J. Maszewski.

Lokal Towarzystwa mieści się obecnie w Rynku gł. 25. III. Towarzystwo organizuje w okresie świąt Bożego Narodzenia w Żegiestowie-Zdroju. **kurs narciarski** dla początkujących i zaawansowanych pod kierunkiem nauczycieli P. Z. N. W sezonie projektowane są liczne wycieczki narciarskie, tak autobusami jak i koleją. Wycieczki te prowadzić będą przodownicy, upoważnieni przez P. Z. N. do wydawania poświadczeń — ważnych dla ubiegających się o odznakę górską. — Zapisy na kurs — przyjmowanie nowych członków. — udzielanie informacji codziennie w lokalu Rynek gł. 25 od g. 18 do 20-tej.

DYFTERJI — 19 WYPADKÓW. W ub. tygodniu zgłoszono w Magistracie następujące choroby zakaźne: szkarlatyny **16 wypadków**, tyfusu brzusznego 6, paratyfusu 1, dyfterji 19, ospy wietrznej 11, kokluszu 1.

NA PIĄTKOWYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 20 do 25 gr; śmietanka słodka 55 do 65 gr; śmietana kwaśna 1.20 do 1.60; ser zwyczajny 1 kg. 60 do 80 gr; masło deserowe 3.80 do 4 zł; masło zwyczajne 3 do 3.20; jaja świeże szt. 13 do 16 gr; ziemniaki 100 kg. 4.50 do 5.50; buraki ćwikłowe 1 kg. 10 do 12 gr; cebula 20 do 25 gr; pietruszka 20 do 25 gr; włoszczyzna świeża 15 do 25 gr; jabłka 70 gr do 1.20; kura szt. 2.50 do 3.50; kaczka żywa 2 do 2.50; gęś żywa 4.50 do 6.50; gęś bita 3.50 do 4 zł; indyk żywy 6 do 8 zł; indyczka 5 do 6 zł; bażant 2.50 do 3.50; zając w skórze 3 do 3.50; zając bez skóry 2.50 do 3.50; karp żywy 1 kg. 2 do 2.20; szczupak 3.50 do 4 zł; brzany 2.80 do 3.20; leszcze 2.80 do 3.20; świnki 1.80 do 2 zł; wiślane drobne 80 gr do 1 zł. średnie 1.20 do 1.30; sandacz żywy 4 do 4.50.

KURSY RZEMIEŚLNICZE. Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. przyjmuje zgłoszenia na kursy: obsługi kotłów parowych, obsługi maszyn parowych i kurs instalatorski (wod., centr. ogrz. i gaz.). Jednocześnie zawiadamia się, że nauka na kursie radjotechnicznym rozpocznie się dnia 12 grudnia (poniedziałek) o godz. 6-tej wiecz. w gmachu Akademji Górniczej al. Mickiewicza 36. I. p.

BUJNA FANTAZJA DOROŻKARZA. Wczoraj podaliśmy notatkę o bójce, jaka wynikła między dorożkarzem Jarockim, a nieznanym osobnikiem, który rzekomo kazał się wieźć na Zabłocie i w pewnej chwili miał wyskoczyć z dorożki i uciekać. Jak Jarocki zeznał na policji, schwytany osobnik miał go postrzelić w rękę.

Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, że zgłoszenie Jarockiego **było zmyślone**, gdyż fakt przedstawiał się nast.: dnia 8 bm. o godzinie 22-ej Jarocki na Pl. Szczepańskim zabrał do swej dorożki 3 osobników w towarzystwie pewnej kobiety i wyjechał na Aleję 3-go Maja w okolicę Cichego Kącika. Tam jeden z jadących w dorożce T. Śliwa, wystrzelił z posiadanego przy sobie pistoletu. Pistolet wziął od Śliwy Jarocki i manipulował nim tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał, raniąc się w rękę. Pistolet zakwestjonowano.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SENATOR DR. ST. GŁĄBIŃSKI I POSEŁ DR. ST. STROŃSKI wygłoszą na zebraniu w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 15.30 w sali Bolońskiego, Rynek Główny 34, I p. referaty o „Małopolsce Wschodniej“ i „Położeniu międzynarodowem Polski“. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w biurze Stronnictwa Narodowego, Rynek Gł. 6, II. schody II. p. m. 11, od godz. 11—13.

POLSKA AKADEM. MŁODZIEŻ LUDOWA. W dniu 12 b. m., t. j. w poniedziałek o godz. 7-mej wieczór w sali Fundacji „Wisła“ przy ul. Radziwiłłowskiej 23 I. p. wygłosi odczyt p. rektor Stan. Pigoń na temat: „Obrzędowość ludowa jako źródło natchnienia literackiego“. Wstęp wolny.

OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY DRUKÓW I KSIĄŻEK ST. WYSPIAŃSKIEGO. W poniedziałek o godz. 8 wieczór nastąpi zamknięcie wystawy urządzonej w Muzeum Przemysłowem. Zbiór wydań Wyspiańskiego i publikacje o poecie został skompletowany całkowicie. Jedyny brak egzemplarza książki wydanej w roku 1900, t. j. „Kazimierz Wielki“ został uzupełniony w ostatnich dniach przez prof. Un. Jag. Dra Wł. Konopczyńskiego, który ten rzadki druk wypożyczył na czas wystawy. Tow. Miłośników Książki, którego staraniem urządzono wystawę, składa na tej drodze wszystkim instytucjom i osobom serdeczne podziękowanie za wypożyczenie dzieł i pomoc w urządzeniu wystawy.

„TU MÓWI KRAKÓW“, dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika (62) U. J. Udział biorą: J. A. Gałuszka, W. Gorecki, J. A. Frasik, T. Kudliński, T. Szantroch, L. Świeżawski, J. Wiktor.

NAJPOPULARNIEJSZA POSTAĆ. Czytelnicy naszego pisma z pewnością zauważyli toczącą się od szeregu tygodni na łamach naszego pisma akcję propagandową firmy Polskie Zakłady Philips z motywem „prądożercy“. Ten „prądożerca“ stał się już postacią niemal legendarną, wszyscy wiedzą o „prądożercy“, głośno o nim w całej Polsce. Jest on obecnie jedną z najpopularniejszych postaci, grasujących w naszem mieście.

Któż to jest właściwie ten „prądożerca“? Ciekawe, czy wszyscy czytelnicy zdają sobie z tego dość jasno sprawę. Pewien pan, zapytany, kto to jest „prądożerca“ odpowiedział na to pytanie w następujący sposób:

„Kiedy byłem małym chłopcem wierzyłem święcie w aniołów i djabłów. Teraz wierzę w „prądożercę“. To jest przecież zupełnie pewne, że w tych t. zw. „tanich“ żarówkach siedzi jakiś obżartuch chciwy i nienasycony, który wysysa nadmierne ilości prądu w przeciwieństwie do pełnowartościowych żarówek Philipsa, które dają światło dobre i zdrowe dla oczu przy jednoczesnem minimalnem zużyciu prądu“.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Wesele“.
Niedziela wieczór: „Krowoderskie zuchy“.
Poniedziałek po południu: „Wesele“.
Poniedziałek wieczór: „Opowieści Hoffmana“.
Wtorek: „Krowoderskie zuchy“.

TEATR „BAGATELA“.

Ostatnie przedstawienia przeboju „Tanct Idełech tanct“: w niedzielę o 4 pop. i 8.30 wiecz. Za kilka dni premjera „Di Welt Szokelt zich“. Bilety w kasie teatru.

REPERTUAR TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.

Niedziela 11 o godz. 3.30 po poł.: „Dziewczę z chaty za wsią“.

Niedziela 11 o godz. 7.30 wieczór: „Białe Fartuszki“ (ostatni raz).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Rinaldi Rinaldini“ (Lucjano Albertini).
WANDA: „Frankenstein“ (Boris Karloff).
APOLLO: 100 metrów miłości (Dymsza, Pogorzelska).
SZTUKA: „Bracia Karamazow“ (F. Dostojewskiego).
UCIECHA: Syn Indji (Ramon Novarro).
ADRIA: „C. k. komenda serc“.
SŁOŃCE: „Żegnaj Mascotte“ (Liljan Harvej).
PROMIEŃ: „Nad pięknym modrym Dunajem“ (Lya Mara i Harry Liedke).
ATLANTIC: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 12 do 14 bm. Film p. t. „Miłość kozaka“. W rolach głównych: John Gilbert, Renee Adoree, Nils Asther, Ernest Torrence.

—o—

„OPOWIEŚCI HOFFMANA“ Z ADĄ SARI. W dniu jutrzejszym w poniedziałek, na przedstawieniu wieczornem, **po cenach zniżonych**, dana będzie melodyjna opera fantastyczna Jakóba Offenbacha, w której wystąpi nasza znakomita śpiewaczka Ada Sari, oraz po raz pierwszy w Krakowie śpiewać będzie partję Demona Adam Mazanek, partję ojca Michał Martini, świetny basista opery lwowskiej i katowickiej, Hoffmanem będzie Tadeusz Szymonowicz. Dalszą obsadę tworzą tworzą pp.: Nowakowska, Pastówna, Mazurek, Woźniak, Książkiewicz i Wolak.

ZOFJA STRYJEŃSKA JAKO PRELEGENTKA

Staraniem T-wa Miłośników Książki odbył się dnia 9 bm. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńska odczyt p. t. „Bożki i obrzędy słowiańskie“, wygłoszony przez znaną malarkę Zofję Stryjeńską, który był właściwie objaśnieniem wyświetlanych reprodukcyj z cyklu jej prac malarskich na ten temat. Choć obecnie nie są w modzie wszelkiego rodzaju odczyty, znane nazwisko prelegentki ściągnęło do sali liczną publiczność, która życzliwie przyjęła popularną malarkę w nowej roli.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 11 b. m. podczas Mszy św. o godz. 12-tej śpiewa p. J. Trembecki, bas.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę 11 bm. w czasie Mszy św. o godz. 10 śpiewać będzie Chór pracowników handlow. i biurowych mszę układu p. W. Geigera, pod kierunkiem autora, przy organach p. K. Borzędowski..

—ooo—

Bezrobotni otrzymają węgiel i kartofle.

Miejski Kom. Pom. Bezrobotnym komunikuje, że od poniedziałku 12 bm. Biuro rejestracyjne przy pl. Jabłonowskich 17 wydawać będzie dla bezrobotnych zarejestrowanych **bony na węgiel i ziemniaki**, a mianowicie węgla dla rodzin małych 50 kg., dla średnich i dużych po 100 kg., ziemniaków dla rodzin małych 50 kg., średnich 100 kg., dużych 150 kg.

Węgiel wydawać będzie na podstawie legitymacji Biura rejestracyjnego i za bonami **Miejski Skład Węgla przy ul. Warszawskiej**, a wyjątkowo tym rodzinom, które z powodu choroby i wielkiej odległości nie będą mogły pobrać węgla bezpośrednio ze składu, węgiel będzie **dostawiony do miejsca zamieszkania** w ustanowionych terminach w dniach poniedziałkowych i czwartkowych.

Ziemniaki wydawać się będzie również na bony za okazaniem legitymacji w dniach oznaczonych przez Biuro rejestracyjne, począwszy od czwartku 15 bm. w nast. piwnicach: Szkoły powszechne: przy ul. Słonecznej 18, ul. Senatorskiej 9, przy Rynku Kleparskim 18, ul. Topolowej 20, ul. Wąskiej 3, w Dąbiu ul. Lechowicza 5, oraz z piwnicy Ratusza przy ulicy Poselskiej 8. Bony na węgiel i ziemniaki, wydane w grudniu, a nie zrealizowane do dnia 15 stycznia, **zostaną unieważnione**.

Miejski Kom. Pom. Bezrobotnym przypomina, że wszelkie przesyłki listowe oraz paczki zwykłe, adresowane do Komitetów Pomocy Bezrobotnym są **wolne od opłaty pocztowej**.

Młodzież akademicka na biednych i bezrobotnych.

Dziś t. j. w niedzielę, dnia 11 bm. od godz. 1—4 pop. odbędzie się w Krakowie wielka akademicka zbiórka odzieży na rzecz biednych i bezrobotnych. Biorący udział w zbiórce akademiczki i akademicy **zbierać będą paczki z bielizną, odzieżą, obuwiem oraz książkami z mieszkań prywatnych.** Nie wątpimy ani na chwilę, że mieszkańcy Krakowa zechcą łaskawie ułatwić im pracę przez przygotowanie paczek z niepotrzebnemi częściami ubrania, bielizny, obuwiem i książkami dla młodzieży. — Od zgłaszających się po paczki **należy żądać specjalnych legitymacyj!!** — Nieodebrane paczki należy zgłaszać telefonem: 146-43! Zebrane rzeczy zostaną przekazane do dyspozycji Arcyb. Kom. Ratunkowego oraz Konferencyj. św. Wincentego a Paulo.

Kontrola mięsa i wędlin

przywożonych do Krakowa.

Wobec masowego przywozu mięsa i wędlin do miasta z innych miejscowości a przeważnie niebadanego i szkodliwego dla zdrowia, — Magistrat przypomina, że przywożący winni zgłosić mięso lub wyroby mięsne, przeznaczone do sprzedaży lub własnego użytku **w urzędzie poborowym** (na rogatce, dworcu osobowym czy towarowym) i przedłożyć świadectwo zdrowia wprowadzanego mięsa. Kontrola weterynaryjna względnie ponowne badanie mięsa przywożonego, odbywa się w tutejszej rzeźni, gdzie po zbadaniu mięso lub tegoż przetwory zdatne do spożycia zaopatrzone zostają w pieczęcie lub plomby. Mięso i wyroby mięsne, będące w obiegu, a niezaopatrzone w pieczęcie lub plomby tutejszej kontroli, ulegną konfiskacie, zaś winni nie zastosowania się do podanych przepisów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Ciunkiewiczowa przed sądem.

W poniedziałek 12 bm. stanie przed Sądem Okręgowym w Krakowie p. Ciunkiewiczowa, oskarżona o usiłowane oszustwo asekuracyjne przez sfingowanie kradzieży własnych klejnotów i futer w Grand hotelu w Krakowie. Rozprawa potrwa kilka dni i budzi wielkie zainteresowanie zwłaszcza wśród płci pięknej. Na rozprawę dopuszczeni będą poza prasą jedynie publiczność za biletami, które zresztą zostały już rozchwytane.

Życie gospodarcze.

Instytucje zastępcze Funduszu bezrobocia

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało ostatnio rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, w sprawie postępowania zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia przy powierzaniu swych czynności gminom miejskim i wiejskim, powiatowym związkom komunalnym, Kasom Chorych i innym instytucjom społecznym, oraz państwowym urzędom pośrednictwa pracy.

Rozporządzenie to ustala szczegółowo wszelkie kwestje, związane z działaniem instytucyj zastępczych F. B. Przewiduje ono m. in. że wysokość wynagrodzenia dla instytucji zastępczej nie może przekraczać 3% wypłat, uskutecznionych przez daną instytucję na rachunek Funduszu Bezrobocia.

Skurczenie się obrotów na giełdach pieniężnych.

W październiku br. nastąpił na krajowych giełdach pieniężnych **silny spadek obrotów we wszystkich działach.** Według danych G. U. S. ogólny obrót na giełdzie warszawskiej wynosił w październiku br. 39.324 tys. zł., wobec 43.627 tys. zł. we wrześniu br. i 100.174 tys. w październiku 1931. Z powyższej cyfry przypada w tysiącach złotych na: waluty 32.408 — 33.970 — 90.021, (w tem dewizy 32.408 — 33.937 — 77.860, banknothy 0 — 33 — 12.161), akcje zaledwie 564 — 1.990 — 844, papiery procentowe 6.352 — 7.667 — 9.309.

Na pięciu giełdach prowincjonalnych t. j. w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie i Łodzi ogólny obrót w październiku br. wyrażał się cyfrą 1.022 tys. zł., wobec 1.279 tys. we wrześniu br., a 1.623 tys. zł. w październiku ub. r. Obroty w poszczególnych działach przedstawiały się następująco w tysiącach złotych (pierwsza cyfra z października br., druga z września br., trzecia z października ub. roku): waluty 125 — 223 — 336, akcje 41 — 88 — 128, papiery procentowe 856 — 968 — 1.159.

Silny spadek eksportu włóklenniczego.

W listopadzie br. wywieziono z Łodzi zaledwie tylko 314.381 kg. towarów włókienniczych, przędzy, konfekcji i odzieży, wartości 1.739.218 zł., wobec 451.930 kg. na sumę 2.631.545 zł. w październiku b. r., a 687.173 kg na sumę 6.100.662 zł. w listopadzie ub. r. Eksport w listopadzie br. zmniejszył się więc w stosunku do poprzedniego miesiąca o blisko 40 procent, a w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. o przeszło 70 procent. Przyczyną tak znacznego spadku eksportu są głównie duże utrudnienia przywozowe, stosowane przez poszczególne kraje odbiorcze. Prócz wspomnianego wyżej eksportu wywieziono jeszcze z Łodzi w październiku br. 179.402 kg. przędzy czesankowej niebarwionej, wartości 1.943.519 zł. Cyfry wywozu tej przędzy za listopad nie zostały jeszcze ogłoszone.

Eksport tkanin wełnianych okręgu bielskiego w listopadzie br. doznał ponownie obniżki. wywieziono bowiem tylko 2968 kg. tkanin wełnianych, zatem o 500 kg. mniej, niż w październiku. Wartość eksportu wynosiła 99.150 zł. Zmniejszenie się wywozu nastąpiło głównie do państw Europy środkowej, z powodu ograniczeń dewizowych i importowych. Wprowadzenie obrotu kompensacyjnego z Węgrami, Bułgarją, oraz Grecją, nie dało jeszcze wyników, sprawa bowiem kompensacji z odbiorcami tych krajów jest dopiero w okresie przygotowań. Zawieranie tranzakcyj kompensacyjnych w tkaninach wełnianych napotyka na duże trudności ze względu a okoliczność, iż odbiorcy we wspomnianych państwach przyzwyczajeni są do korzystania z kredytu towarowego 3—6-miesięcznego. Nie ulega wątpliwości, iż tranzakcje kompensacyjne umożliwią powolne likwidowanie starych zamrożonych należności eksporterów bielskich.

———o———

RADJO Z GŁĘBI MORZA.

Znany uczony, badacz głębin morskich William Beebe, prowadzący obecenie badania głębinowe na Bermudach angielskich, zamierza wypowiedzieć referat z dna morskiego, z głębokości 800 metrów pod powierzchnią wody. Beebe opuszcza się w toń morską w kuli metalowej własnego pomysłu, zaopatrzonej w szyby kwarcowe, przez które może obserwować życie podwodne.

W tych dniach radjo angielskie wysyła na Bermudy trzech inżynierów, którzy poczynić mają odpowiednie przygotowania do transmisji reportażu, oczekiwanego przez Amerykę i Anglję z najżywszem zainteresowaniem.

NOWY TALENT SPEAKERA.

Popularny w całej Hiszpanji speaker Toresky z Barcelony odkrył w sobie nowy talent: okazał się brzuchomówcą i zużytkował tę właściwość przed mikrofonem. Odbywa więc sam z sobą wywiady i nawet śpiewa duety. Groteska ta cieszy się wielkiem powodzeniem.

Jak przedstawia się zadłużenie państw naddunajskich

W tych dniach odbyło się w Paryżu **posiedzenie** rady zawiadowczej **Międzynarodowej Izby Handlowej.** Na posiedzeniu tym zajmowano się sprawami finansowemi państw środkowo-europejskich. Radzie zawiadowczej przedłożono **przegląd zadłużenia poszczególnych państw,** które przedstawia się następująco: Długi w miljonach franków szwajcarskich:

Dułoterminowe: Austrja publ. 1.162. pryw. 530. **Bułgarja** publ. 630, pryw. 51; **Grecja** publ. 2.153, pryw. 194; **Węgry** publ. 1.647, pryw. 719; **Polska** publ. 2.797. pryw. 178; **Rumunja** publ. 4.705. pryw. 151; **Czechosłowacja** publ. 1.457. pryw. 230; **Jugosławja** publ. 2.979.

Krótkoterminowe: Austrja publiczne 73. prywatne 658; Bułgarja prywatne 34, Grecja publ. 45. pryw. 26; Węgry publ. 302. pryw. 1.106; Polska pryw. 1.482; Rumunja pryw. 410; Czechosłowacja pryw. 350. Jugosławja publ. 290.

Cyfry odnoszące się do Austrji, Bułgarji, Grecji i Polski są z r. **1932,** do Węgier z r. 1931, zaś odnoszące się do Czechosłowacji i Rumunji z końca r. 1930.

Z ogólnej sumy długów przypada na głowę w Austrji 321, w Bułgarji 118. w Grecji 378, **w Polsce 139,** w Rumunji 292, w Czecho łowacji 130, w Jugosławji 235.

Najważniejszem jest stwierdzenie ciężaru tego zadłużenia. Oblicza go statystyka międzynarodowa przez wyszukanie cyfry przeciętnej, przedstawiającej służbę amortyzacyjną i odsetkową długów. Okazuje się, że w stosunku do wywozu, największe obciążenie daje się zauważyć w Grecji i na Węgrzech, gdzie służba amortyzacyjna i odsetkowa równa się połowie ich wywozu. W Polsce służba długów wynosi w miljonach franków szwajcarskich: dla długu publicznego 152, dla prywatnego 116 — co stanowi procent wywozu w wysokości 24.

———o———

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 12 grudnia 1932.

Kraków, (312.8) G. 11.40 Przegląd prasy i munikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; w przerwie komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.15 Komunikat gospodarczy i przegląd komunikacyjny; 15.35 Odczyt p. t.: „Polska szopka nad Uralem“ (ze wspomnień wojennych), wygłosi p. E. Oleska; 16.25 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Koncert solistów z Warszawy; w przerwie krakowskie wiadomości bieżące; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.15 Odczyt p. t. „Co i jak należy pisać o tem co się dzieje w sądzie?“ wygłosi dr. B. Czuhajowski; 19.30 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) G. 15.30 Płyty i „Silva rerum“; 16.00 „Listy programy“; 19.00 „Tegoroczne rykowisko“, pogadanka myśliwska prof. R. Wacka; 22.00 „Apologja teściowej“.

Warszawa, (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.20 Urzędowy komunikat P. I. M.; 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Ulubione melodje i piosenki z filmu dźw. „100 metrów miłości“; 16.25 Francuski; 16.40 „Co i jak czytać — z dziedziny przyrody“; 17.00 Muzyka lekka; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Koncert solistów; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowo-rolnicza“; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 „Paganini“, operetka; w przerwie 1-ej wiadomości sportowe, oraz 2-ej: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Urzędowy komunikat P. I. M. i komunikat policyjny.

Katowice, (408.7) G. 15.25 Komunikat gospodarczy i Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 16.10 Skrzynka pocztowa; 19.00 Prof. dr. Wł. Dzięgiel: „Największy polski historyk“; 19.25 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Giełda krakowska.

Kraków 10 grudnia. (PAT). Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 10 grudnia. Dewizy: Belgja 123.70; 124.01; 123.39; Holandja (358.75; 358.65); 359.70; 357.80; Londyn (29.00; 29.05); 29.17; 28.88; Nowy Jork 8.92; 8.94; 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92; 8.94; 8.90; Paryż 34.85; 34.94; 34.76; Praga 26.42; 26.48; 26.36; Sztokholm 158.00; 158.79; 157.21; Szwajcarja 171.75; 172.18; 171.32; Włochy 45.75; 45.97; 45.53; Berlin w obrotach nieoficjalnych 212.20. Tendencja przeważnie utrzymana.

KURSA OBLIGACYJ

Pożyczki: 3% budowlana 39.25 — 4% inwestycyjna 99.25—99.50 — 5% konwersyjna 40 — 4% dolarowa 52.75—52.90—52.75 — 7% stabilizacyjna 54.25—54 — 54.75 drobne — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany. — Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza — dla listów utrzymana.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 8.94 płacą.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 55 — dillonowska 57 1/8—57.50 — stabilizacyjna 53 — warszawska 38—38.50 — śląska 40 5/8—41.

Akcje: Bank Polski 86.50 — Spiess 33 — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.25 — Drogi Dojazdowe 10.50. — Tendencja niejednolita.

GIEŁDA W ZURYCHU

Zurych 10 grudnia. Paryż 20.30; Londyn 16.89; Nowy Jork 5.20; Belgja 72.00; Włochy 26.63; Hiszpanja 42.42½; Holandja 208.90; Berlin 123.60; Sztokholm 92.40; Oslo 87.00; Kopenhaga 87.50; Sofja 3.76¼; Praga 15.41; **Warszawa 58.30;** Białogród 6.95; Ateny 2.87; Konstantynopol 2.51; Bukareszt 3.08½; Helsingfors 7.40; Buenos Aires 109.00.

Radjo.

RADJO NA MORZU.

Z dniem 1 stycznia r. p. wejdzie w życie nowy kodeks morski, opracowany specjalnie w celu ułatwiania pasażerom porad lekarskich przez radjo.

———o———

Pierwsza wizyta polskiego statku w porcie sowieckim.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.) Polski okręt Cieszyn zawinął w dniu 8 bm. po raz pierwszy w dziejach naszej bandery handlowej do **portu sowieckiego w Leningradzie.** Zabierze on z portu jabłka, jelita i pestki. Omawiane jest zawiązanie **stałej komunikacji okrętowej z Leningradem.**

PROCES WICEMIN. STARZYŃSKIEGO.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.) W dniu 12 bm. rozpocznie się proces sądowy przeciwko Przewłockiemu i Olpińskiemu, oskarżonym o **zniesławienie wiceministra Starzyńskiego.** Na rozprawę powołano **około 20 świadków.**

OŻYWIONY NAPŁYW NARCIARZY DO ZAKOPANEGO.

Zakopane. (PAT). Obfity śnieg, a po nim mróz stworzyły już w Zakopanem i Tatrach **znakomite warunki zimowe.** Pokrywa śnieżna utrzymuje się znakomicie i jest **dostatecznie gruba dla uprawiania sportu narciarskiego.** — Frekwencja gości w Zakopanem ożywiła się znacznie w pierwszych dniach grudnia i dochodzi już zaczyna do **liczby 100 dziennie.**

Po zamknięciu kroniki.

P. Wolny złożył prezesurę Izby Rzemieślniczej.

„Bank Wolnego“ przy ul. św. Marka, zgłosił postępowanie ugodowe.

W ostatnich dniach rozeszły się w mieście pogłoski, że przywódca rękodzieła krakowskiego p. Jan Wolny, złożył piastowane przez siebie różne mandaty i wycofał się z życia społeczno-politycznego.

Istotnie, jak zdołaliśmy stwierdzić, p. **Wolny złożył prezesurę Izby Rzemieślniczej** krakowskiej, którą to godność piastował od lat trzech.

W dniu dzisiejszym zaś (tj. 10 bm.), wpłynęło do **Sądu Handlowego w Krakowie** podanie, wystosowane przez zarząd **„Banku Spółdzielczego dla Rzemiosła, Przemysłu, Handlu i Rolnictwa** z nieogr. odpow.“ w Krakowie, o wdrożenie **postępowania ugodowego** z wierzycielami tej instytucji. Podanie to wniósł zarząd na podstawie uchwały rady nadzorczej. Jak wiadomo, na czele tej instytucji stał p. Jan Wolny.

Sprawa udziału cechu rzeźniczo-masarskiego w spółce „Caro“.

Wśród sfer rzemieślniczych Krakowa, żywo omawianą jest kwestja udziału cechu rzeźniczo-masarskiego w spółce „Caro“. któreto sprawa posiada dla cechu specjalne znaczenie ze względu na wynikające z niej konsekwencje finansowe. Początek tej kwestji sięga momentu założenia spółki „Caro“ w Krakowie przez trzech wspólników, t. j. przez Bank Małopolski (później Dyskontowy), dalej przez Gminę, a wreszcie cech rzeźniczo-masarski, przyczem dwaj pierwsi wspólnicy wpłacili po 200 tys. zł., zaś cech miał złożyć 150 tys. zł. Nie mając gotówki, dał cech hipotekę na swym domu przy ul. Potockiego 18 i na tej podstawie uzyskał kredyt wekslowy w kasie oszcz. m. Krakowa. „Caro“ rozwinęło działalność kredytową na targowicy miejskiej — przyczem interesy szły doskonale.

Wkrótce jednak kilku członków zarządu cechu nabyło udziały te dla siebie, korzystając przez około 5 lat z obfitych korzyści, jakie z tego faktu płynęły. Podjęto nawet budowę kilkupiętrowej kamienicy przy ul. Batorego, gdyż dawało to ustawą przewidziane ulgi w zakresie podatku od dochodu. Gdy atoli okres korzystnych wpływów minął, a to skutkiem różnicy oprocentowania kredytów udzielanych (7½%). a płaconych bankom (10%)... cech stał się znowu właścicielem swego udziału w „Carze“, co jednak już pociągało dlań tylko ryzyko obciążonej na 150 tys. zł. hipoteki, oraz odpowiedzialności statutowej o dalsze 150 tys. zł. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań w cechu. a równocześnie ożywionych komentarzy wśród członków tej organizacji. Gdy atoli w sprawie tej zwrócono się do starszego cechu o bliższe wyjaśnienia — udzielił odpowiedzi odmownej, nie pozbawionej humoru: że mianowicie „musiałby zaglądać do ksiąg i rachunków cechowych, a to mu się nie opłaci“ (!)...

—oo—

ŚLUBY KRÓLEWSKIE, oratorjum M. Sołtysa wykona Towarzystwo Oratoryjne po raz drugi dziś w niedzielę o godz. 11.30 w Złotej Sali Domu Katolickiego. Współudział biorą pp.: L. Jaworzyńska (sopran), Ks. M. Wojtusiak (baryton), K. Kruszewski (bas), Z. Schmidt (baryton), W. Nowakowski (recytacja) oraz chór mieszany i zespół symfoniczny Towarzystwa w sile 130 osób. Całość przygotował i prowadzi dyr. **Stefan Barański.**

Czy będzie obniżka płac urzędniczych?

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.) W dniu dzisiejszym minister skarbu p. Zawadzki przyjął **delegację komitetu pracowników państwowych,** którzy zwrócili się do p. ministra z zapytaniem, **czy prawdziwe są pogłoski o zamiarach obniżenia poborów.** Delegaci poruszyli zarazem **sprawę awansów.** P. minister oświadczył delegacji, że **pogłoski o rzekomych zamiarach obniżenia poborów pracowników państwowych są świadomie szerzonem kłamstwem** i podkreślił z całą stanowczością, że **rząd nie nosi się i nie nosił się z zamiarem zmniejszenia uposażeń urzędniczych.** Min. Zawadzki upoważnił delegatów do **dementowania pogłosek o obniżce poborów w kołach swoich kolegów.**

Pozatem p. minister skarbu oświadczył, że sprawa **reorganizacji administracji** jest daleko posunięta i że po jej załatwieniu nastąpi **załatwienie tak sprawy awansów jak i mianowań na stałe.**

Zjazd rady naczelnej Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.). Zjazd Rady Naczelnej **Stronnictwa Ludowego** rozpoczął dziś obrady w Domu Kolejarzy przy udziale 203 członków. Prezydjum zjazdu stanowią: pos. **Witos** jako prezes, pos. **Waleron** jako wiceprezes, jako sekretarze zasiadają posłowie **Langer, Pac i Mikołajczyk.**

Prezes **Witos** zagaił obrady, witając członków Rady Naczelnej i zaznaczając, że Rada zbiera się **po raz pierwszy od połączenia się trzech stronnictw chłopskich.** Jest ona obecnie naturalną reprezentacją chłopską w Polsce. Pos. Witos podkreślił, że **chłopi staną w obronie dobrego imienia i godności narodu, w obronie prawa i konstytucji, oraz w obronie skołatanej wsi polskiej.**

Uczczono pamięć zmarłych przywódców ruchu ludowego śp. **Dąbskiego i Średniawskiego** i oddano hołd pamięci **ofiar z Lubli, Łapanowa, Jadowa i Daleszyc,** ich zaś rodzinom wyrażono współczucie. Wysłano pozdrowienie znajdującym się w więzieniu posłowi **Mochniejowi** oraz posłowi **Smole,** skazanemu wyrokiem sądu apelacyjnego na dwa lata więzienia. Wyrażono uznanie sen. **Nocznickiemu** z racji jego 40-letniej działalności, poczem prezes Komitetu Wykonawczego pos. **Wrona** wygłosił **referat sprawozdawczy o działalności organizacyjnej Stronnictwa Ludowego.** Sprawozdanie z działalności Klubu Parlamentarnego Stron. Lud. wygłosił pos. **Róg,** a sprawozdanie komisji rewizyjnej b. sen. **Irzycki.**

Z referatu posła Wrony warto przytoczyć, że **tylko sama centrala wydała 50.000 legitymacyj członkowskich i wpisała do ewidencji 3.000 kół.**

Propozycje Niemiec na konferencji 5 mocarstw.

Genewa, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu wieczorowem konferencji 5 mocarstw przedłożył delegat niemiecki v. **Neurath** projekt rezolucji zamykającej obrady konferencji. Treść projektu rezolucji niemieckiej brzmi następująco:

Reprezentanci Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Niemiec odbyli w Genewie w czasie od 6 do ... grudnia rozmowy nieoficjalne. Premjer francuski złożył na konferencji oświadczenie nasępujące: „Francja uznaje, że jednym z celów konferencji rozbrojeniowej jest przyznanie Niemcom i innym państwom rozbrojonym równouprawnienia w ramach systemu gwarantującego bezpieczeństwo wszystkim państwom“. Niemiecki minister spraw zagranicznych przyjął to oświadczenie do wiadomości i ze swej strony oświadczył, że **powrót Niemiec na konferencję rozbrojeniową wchodzi w rachubę tylko pod warunkiem, że w przyszłych pracach konferencji rozbrojeniowej reprezentowane na konferencji 5 państwa będą się kierowały zasadami następującemi:**

1) Zasada równouprawnienia będzie w przyszłej konwencji w każdym kierunku zrealizowana i powinna tworzyć podstawę przyszłych prac konferencji o ile chodzi o państwa rozbrojone.

2) Pojęcie „systemu gwarantującego bezpieczeństwo wszystkim państwom“ opiera się na elemencie bezpieczeństwa, które, jak Zgromadzenie przyznało — polega na **rozbrojeniu powszechnem.**

Czy Francja zapłaci ratę?

Paryż 10 grudnia. Po wspólnem posiedzeniu, na którem premjer Herriot złożył sprawozdanie ze stanu rokowań w kwestji długów wojennych, komisje finansowa i zagraniczna odbyły posiedzenie odrębne, kontynuując obrady w tej sprawie. Podczas gdy **komisja finansowa znaczną większością wypowiedziała się przeciw zapłaceniu raty grudniowej, komisja zagraniczna wypowiedziała się znaczną większością za zapłaceniem, jednak pod warunkami sformułowanemi przez Francję.** Obie komisje wyłoniły podkomisję, w której skład weszło po 5 członków obu komisyj. Podkomisja ma opracować projekt uchwały, który przedłożony zostanie obu zjednoczonym komisjom.

ŻĄDANIA RADYKAŁÓW.

Paryż 10 grudnia. Zarząd partji radykalnej przedłożył premjerowi Herriotowi uchwałę, w której jako główne cele akcji dyplomatycznej i finansowej wymienia:

1) **rychłe zwołanie światowej konferencji gospodarczej,**

2) **podjęcie rokowań między Europą a Stanami Zjednoczonemi z tem, aby porozumienie na podstawie układu lozańskiego osiągnięte zostało przed 15 czerwca 1933 r. i**

3) **pomyślne zakończenie konferencji rozbrojeniowej.**

Uchwała podkreśla wierność zasadzie solidarności i współpracy międzynarodowej i wskazuje na konieczność zaniechania wszelkich kroków, prowadzących do odosobnienia Francji i mogących utrudnić walkę z kryzysem gospodarczym.

ZŁOTO PŁYNIE DO AMERYKI.

Paryż 10 grudnia. Na pokładzie parowca niemieckiego **„Bremen“** odjechał wczoraj z Cherbourga do Nowego Jorku pierwszy od dłuższego czasu znaczniejszy transport złota **wartości 300 miljonów franków.** Złoto wysłał jeden z banków paryskich.

Strasser przeciw Hitlerowi.

Berlin 10 grudnia. Z kół narodowo-socjalistycznych **potwierdzona została wiadomość o złożeniu przez Strassera wszystkich urzędów zajmowanych w partji. Frakcja narodowo-socjalistyczna Reichstagu odbyła wczoraj wieczór posiedzenie, na którem ślubowała wierność obecnemu na zebraniu Hitlerowi.**

Zgon. śp. prof. Kryńskiego.

Warszawa, 10 .12. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym zmarł w Szpitalu Dzieciątka Jezus ś. p. **prof. Adam Antoni Kryński,** prof. Uniw. Warszaw., członek Akademji Umiejętności, znakomity językoznawca i gramatyk. Sędziwy uczony uległ przed paru dniami **wypadkowi tramwajowemu, w czasie którego złamał sobie nogę i potłukł się.** Nadwątlony wiekiem organizm nie wytrzymał wstrząsu i prof. Kryński po chwilowem polepszeniu zakończył życie.

Ś. p. zmarły urodził się w roku 1844 w **Łukowie,** kształcił się w Warszawie w gimnazjum realnem, a od roku 1862 w Szkole Głównej warszawskiej. Od roku 1871 śp. Kryński był przez dłuższy czas nauczycielem w Gimn. II w Warszawie. W latach 1874 i 1875 słuchał w Lipsku wykładów G. Curtiusa i Leskiena. W 1875 roku prof. Kryński został członkiem komisji językowej Akademji Umiejętności, zaś od r. 1899 był członkiem korespondentem tej Akademji. Ogłosił on drukiem wiele **prac z zakresu językoznawstwa i gramatyki.**

GRY WOJENNE W TORUNIU.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.). W nocy **marsz. Piłsudski wyjechał do Torunia,** dokąd przybył dziś rano. Powodem wyjazdu są prawdopodobnie gry wojenne.

ZNIŻKA OPROCENTOWANIA DŁUGÓW HIPOTECZNYCH.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.) Rząd przystąpił obecnie do uregulowania **oprocentowania długów hipotecznych.** W kołach rządowych wysuwana była od pewnego czasu teza, że **wierzyciele powinni ponieść część skutków przesilenia ekonomicznego** w postaci niższego oprocentowania od swoich kapitałów, idącego w parze ze zmniejszeniem rentowności warsztatów produkcji, które mają zobowiązania z tytułu pożyczek. Sprawa obniżenia oprocentowania kredytu hipotecznego długoterminowego **została przesądzona przez Radę Ministrów,** która uchwaliła na posiedzeniu piątkowem doniosły projekt ustawy w tej dziedzinie.

P. ZALESKI NIE BĘDZIE DYREKTOREM BANKU.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.). Według pogłosek stanowisko **prezesa Banku Handlowego ma objąć p. Żychliński** z Poznania a nie **p. Zaleski,** jak pierwotnie zapowiadano.

—:o()o:—

Rozdanie nagród Nobla.

Sztokholm, 10 grudnia. W pałacu koncertowym odbyło się dziś w obecności króla szwedzkiego i przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego **rozdanie nagród Nobla.** Ku czci laureatów wygłosili mowy: prezydent fundacji Nobla, gubernator **Hammerskjoeld,** prezydent komitetu Nobla Soederbaum, prof. **Liljestrand** i powieścipisarz **Oesterling.** Nagrody wręczył król kolejno drowi Irving **Langmuirowi,** laureatowi nagrody z działu chemji, prof. uniwersytetu Oxford — **Charles Sherringtonowi** i prof. uniwersytetu Cambridge E. D. **Adrianowi,** laureatom nagrody z działu fizjologji i medycyny, oraz **John Galsworthy'emu,** laureatowi z działu literackiego.

PREZYDJUM REICHSTAGU U HINDENBURGA.

Berlin, 10 grudnia. **Prezydjum nowego Reichstagu w osobach Goeringa, Essera i Loebego przedstawiło się dziś prezydentowi Hindenburgowi.**

KATASTROFA W KOPALNI.

Nowy Jork 10 grudnia. W kopalni węgla w Haran (stan Kentucky) wydarzył się gwałtowny wybuch, wskutek czego 14 górników zostało odciętych od świata. Dotąd wydobyto zwłoki 4 ofiar.

RADJO-LILIPUT.

Na ostatniej wystawie radjowej w Londynie wzbudzał sensację aparat karzełek, podobno najmniejszy na świecie. „Maleństwo“ jest odbionikiem dwulampowym, ważącym, łącznie z głośnikiem, pół kilograma i mieszczącym się bardzo wygodnie w cylindrze.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.) W Gdyni powstał komitet uczczenia Żeromskiego, jako pierwszego piewcy morza polskiego. Uczczenie Żeromskiego ma nastąpić w formie wmurowania tablicy na domu w Gdyni, w którym tworzył on „Wiatr od morza“.

Warszawa, 10. 12. (Telef. wł.). Statystyka wykazuje, **że na dzień 1 października było na kolejach państwowych 64.676 nieczynnych wagonów towarowych.**

Berlin, 10 grudnia. W Altenessen w pobliżu Essen wrzuciła pewna matka troje dzieci do kanału, gdzie poniosły śmierć. Morderczyni została aresztowana. Jako motyw tej strasznej zbrodni podaje złe stosunki materjalne i rodzinne.

Obrazki Kolędowe

piękne tanie duży wybór

Dogodne warunki zapłaty — po kolędzie (wzory na żądanie gratis).

100 sztuk 1.25, 1.50, 1.80, 2.—, 2.20, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 7.— 10.—

Różańce tuzin 3.—, 3.50, 4.— 4.50

Medaljoniki aluminiowe grs. 3.— 3.50 4.50. obrazy, krzyże, kanony, ampułki

poleca

Stanisław Rąb, KRAKÓW SŁAWKOWSKA 4.

Na post! Sery krajowe i zagraniczne, śledzie w galarecie, matjasy marynowane i do marynowania, piklingi szprotki, węgorze i łososie wędzone. Sardynki, küperedy, szprotki, tuńczyki, pstrągi w oliwie, skumbrie, byczki, kefale, filiciki w sosie pomidorowym i t. p.

w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

FABR. SKŁAD

PŁÓCIEN BIELIZNY i towar. BŁAWATNYCH

KRAKOW „R. KOWALSKI" WIŚLNA 8.

POLECA:

Płótna bieliźniane pościelowe, i stołowe, ręczniki, ścierki, chusteczki, OBRUSY KOCE KAPY, KOŁDRY, FIRANKI. Zefiry, batysty, kląty, wsypy na poduszk barchany flanela, wełny na mundurki. WYPRAWKI SZKOLNE, POŃCZOCHY SKARPETY. Krawaty, bielizna męska i damska bielizna tyrkotowa, refomy damskie fartuszki kuchen. kolorowe i białe dla pokojowych. CHUSTKI CZARNE KLASZTORNE

Wielki wybór. **Ceny niskie.**

Nowość na okres Bożego Narodzenia

Księgarnia Krakowska, Kraków ul. św. Krzyża 13

otrzymała na główny skład:

X. Mateusz Jeż

Boże Narodzenie w pieśni

Cena 70 groszy.

Około 50 wierszyków o Bożem Narodzeniu pełnych wiary i miłości Bożej, ilustrowanych dwudziestukilkoma pięknemi obrazkami, z których jeden kolorowy. Wydanie bardzo staranne i gustowne. Nadaje się jako podarek gwiazdkowy i jako materjał do deklamacji przy Drzewku, przy Jasełkach lub przy Opłatku w Stowarzyszeniach Młodzieży.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna po doliczeniu do ceny powyższyej kosztów przesyłki.



Instrumenta muzyczne

dęte i smyczkowe oraz częśc zapasowe do tychże. — Stare instrumente naprawie, zestraja kupuje lub wymienia ne nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Wiolonczela stara oryg. Klotz okazyjnie do sprzedania.



PIANINA

niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych zniżonych

Fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz

Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. 5 wchód Sienna 2

tel. 172-71.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej

89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranyoh wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Zredukowany od roku urzędnik, zdolna siła kancelaryjna bez środków do życia błaga społeczeństwo o zaofiarowanie jakiejkolwiek pomocy na chętniej pracy. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Głosu Narodu" Kraków „Zrozpaczonemu".

Maturyczne i dokształcające kursy

„WIEDZA"

KRAKOW, UL. STUDENCKA 14, I p.

przygotowuja na **ustnych lekcjach** zbiorowych w Krakowie, oraz w **w drodze korespondencji,** zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:

1. **Kurs maturyczny** gimnazjum wszystkich typów.
2. **Kurs średni** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. **Kurs niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. **Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.**

Uwaga Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc,** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania,** a podczas egzaminów kollokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz nauki czytania map.

Na kursach **„WIEDZA"** wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, ak również bogatą bibljotekę

Żądać bezpłatnych prospektów.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuję się przy większych zamówieniach **na raty.** Ceny 50% niższe niż wszędzie.

WITRAŻE

oraz

oszklenia artystyczne

wykonuje najtaniej

Roman RYNIEWICZ

i

Fryderyk ROMAŃCZYK

KRAKÓW,

ulica Juljusza Lea 5.

PENSJONAT PRYWATNY

6-klasowy

z programem nauk gimnazjalnych SS. Wizytek w Jaśle.

Położony blisko stacji kolejowej, w okolicy zdrowej, podgórskiej.

Uczenice mieszczą się w obszernym, słonecznym budynku, z dużemi salami szkolnemi i sypialniami. Korzystają z dużego ogrodu, gdzie spędzają zwykle rekreacje, a nawet odrabiają szkolne zadania.

Po ukończeniu Zakładu dostatecznie są przygotowane do zdania egzaminu do 7-ej klasy rządowego gimnazjum.

Opłata bardzo umiarkowana.

Troskliwa opieka zapewniona.

TRUSKAWIEC--ZDROJ

Sezon zimowy

od 1 grudnia do 1 marca

Kąpiele mineralne: solankowo, siarczane i kwasowęglowe

Okłady borowinowe. Wody mineralne z „Naftusia" na czele — w pijalni centralnie ogrzewanej. —

Wszelkich informacyj udziela — zamówienia na mieszkania przyjmuje — tylko

Zarząd Zdrojowy - Truskawiec.

Do śniegowców prunelki i aksamitki.



Zł. 6.— czółenko prunelowe

Zł. 8.— czółenko aksamitne

obydwa na słupkowym obcasie.

NA PASECZKU: prunelowy Zł. 8.- aksamitny Zł. 10.-

Damskie pończoszki jedwab. Zł. 1.50, 2.40, 3.-, 4.50, baweln. Zł. 1.20, 3.-, wełn. Zł. 2.-

Bata

FABRYKA W CHEŁMKU. 49Pb.

MIÓD PSZCZELNY

czysty bez domieszek pod gwarancją, z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 6.80 zł.
5 kg. 11. zł.
10 kg. 20 zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem

Eugenjusz BILIŃSKI, w Zbarażu.

Pektoraliki,

koloradki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat **doktora Detla,** profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: **Liszki — Apteka.**

Tapczany otomany, rozkładanki, materace, sprzedaje tanio. Przyjmuje wszelkie roboty. Tapicer św. Tomasza 4.

Kapelusze

męskie

na obecny sezan po cenach zniżonych

poleca

Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 24
Dom XX. Marków.

Przyjmuje wszelkie przeróbki.

U KS. GADOWSKIEGO

W BOCHNI

za gotówkę z dołączeniem porta:

ILUSTROWANE

KATECHIZMY

ELEMENTARNE:

większy (3·20), mały dla kl. 3-ciej i 4-tej (1·60) i wyciąg (0·70).

Katechizmy te są gruntowne, a jednak w praktyce okazały się łatwemi, bo podają określenia przystępne i trafnie uzmysłowione. Każdą lekcję poprzedza wykład. Przedewszystkiem wyróżniają się elementarnością, t. j. konsekwentnem stosowaniem zasady: od prawd znanych do nieznanych od łatwiejszych do trudniejszych (czasem dwustopniowość!), od szczegółów konkretnych do prawd ogólnych. Jedyne w Polsce uwzględniają postulaty szkoły twórczej.

SZKICE KATECHEZ (5·— zł. do katechizmu małego. **DZIEJE BIBL.** (3·20 zł.) dostosowane do potrzeb katechizmu. **Katechezy Bibl.** (3 zł.) dla dziatwy najmniejszej z przyg. do I. Spowiedzi i I. Komunji św

---

NIE KUPUJ RADJA

zanim się nie przekonasz, że: najnowocześniejsze odbiorniki, wszelkie części składowe

NABĘDZIESZ

elektryfikację starszych aparatów, ładowanie akumulatorów, wszelkie naprawy uskutecznisz po **najniższych cenach** w firmie

RADJO-ELEKTRA

Kraków, Florjańska 37.

Telefon 177-12 (naprzeciw Bata).

— Na życzenie wysyłamy towar do domu. —

Z pośród wszelkich zalecanych środków przeciw **zaziębieniu, kaszlowi, chrypce, chorobom dróg oddechowych,** proszę unikać różnych naśladownictw i żądać od lat 10-ciu znanych, prawn. strzeż. i dyplom.

„PASTYLEK GLAZIAL"

które po przeprowadzonej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych analizie uznane zostały jako specyfik farmaceutyczny.

Do nabycia w aptekach i droguerjach. P. T. aptekarzom odpowiedni rabat. P. T. lekarzom na żądanie próbki gratis.

Jedyny wytwórca „GLAZIAL" J. Pasternak, Bielsko, Śląsk.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.